

# Wiadomości Polonijne™

Polonia - grupa osób zachowujących poczucie łączności z Polską  
bez względu na kraj urodzenia czy znajomość języka



Thunder Bay, Ontario, Kanada

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

Lipiec 2010

Nr.07/ 106

"Prawdziwa cnota krytyk się nie boi"

W tym Wydaniu:

Beatyfikacja ks. Jerzego Popiełuszki	5
Msza Polowa	6
Zagrajmy to razem	13
Wędrowki po Polsce	18
Spowiedź Mayumi	19
Final XL Konkursu Recytatorskiego	21
Praga	23



LATO

Życzymy  
czytelnikom  
Wiadomości  
Polonijnych  
przyjemnych  
wakacji

Redakcja

Summer Vacation

**Redaguje Zespół:**

**Lucy Michalak**  
**Tadeusz Michalak**  
**Agnieszka Reszkowska-Kania**  
**Robert Kania**

**Korespondenci:**

**Joanna Adamik**  
**Agnieszka Buda - Rodriguez**  
**Kazimierz Niechwiadowicz**  
**Aleksander Siwiak**  
**Waldi**

**Opracowanie: Lucy Michalak**

Wzory reklam zaprojektowanych przez "Wiadomości Polonijne" są własnością wydawnictwa.

Kopiowanie i ich publikowanie bez zgody redakcji jest nielegalne.

Redakcja "Wiadomości Polonijnych" zaprasza wszystkich Czytelników do przysyłania własnej twórczości. Mogą to być zarówno wiersze jak i proza.

Termin nadsyłania materiałów do gazety upływa 15-go każdego miesiąca.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i edycji nadesłanych tekstów.

Wyrażone w tekstach opinie należą do

autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wiadomości Polonijne są pismem całkowicie bezpłatnym. Wszelkie koszty związane z drukiem są pokrywane z dotacji. Każda pomoc finansowa jest mile widziana.

Wszelkiego rodzaju ogłoszenia i życzenia do "Wiadomości Polonijnych" przyjmuje Lucy Michalak tel. 767-4200

**Wydawca:**  
**Wiadomości Polonijne**  
**236 Masters Street.**  
**Thunder Bay, On.**  
**P7B 6L5**  
**e-mail:**  
**wiadomoscipolonijne@yahoo.com**

<http://artspolonia.enginesource.org>

<http://www.polishwinnipeg.com/Downloads/IndexThunderBay.htm>

**Potrzebujemy pomocy w redagowaniu gazetki, a szczególnie w opracowywaniu przy komputerze. Jeśli masz czas i chęć zgłoś się do redakcji.**

**Księża Imion - Agnieszka** to osoba ruchliwa, nie mogąca usiedzieć w miejscu. Sprawia wrażenie osoby pewnej siebie jednak często są to tylko pozory. Agnieszka jest bardzo pobudliwa i trzeba dużo wysiłku by ją uspokoić kiedy się zdenerwuje. Agnieszka lubi grać na uczuciach aby manipulować otoczeniem. Lubi otaczać się przyjaciółmi ale często ich zmienia. Agnieszka posiada zmysł moralny lecz często wyznawane zasady nie znajdują potwierdzenia w działaniu.

**Przysłowie miesiąca**

**Gdy po gorącym lipcu sierpień  
 chłodzi, twarda zima i duży  
 śnieg zaszkodzi**

Nie idź za mną bo nie umiem prowadzić. Nie idź przede mną bo mogę za Tobą nadażyć. Idź obok mnie i bądź moim przyjacielem.

A. Camus

**FLIRT I MIŁOŚĆ**

Flirtować może każdy z nas  
 setki razy, gdy ma chęć.

Lecz kochać można tylko raz!  
 2...3...4...5...

Karol Szpalski

**LATO**

**Rowy poziomkowe,  
 ukwiecone rowy,  
 zapach błotny, miodny, zapach  
 malinowy,  
 żuczki, muszki, puszki, słomki,  
 olbrzymie ukryte poziomki.  
 Warczą głośniejsz, głębiej, słabiej  
 na dnie dźwięczne głosy żabie,  
 Coś kwitnie biało, obficie,  
 Trochę wyżej, dalej w życie,  
 ożywa się coś, wabi, wabi,  
 coś szeleści-jak w atlasie,  
 mówi słowa-jakby ptasie,  
 kroki stawia-jakieś inne,  
 nie człowiecze, nie dziecinne....  
 Niby, Że się tam w zbożu  
 nie może do snu ułożyć....  
 Niby, Że się tam nie mieści!....  
 Wabi, świergoce, szeleści.....  
 A jesienią-wzięto zboże, nic nie  
 było na ugorze.**

**Kazimiera  
 Hłakowiczówna  
 (1892—1983)**

**PARAFIA MATKI BOŻEJ  
 KRÓLOWEJ POLSKI**

93 N. Algoma Str  
 Thunder Bay, On Tel 344-1066  
**Proboszcz ks. Ireneusz Stadler**

**Msze Św. wtorek-piątek 7:00 p.m.,  
 soboty 5:00 p.m.**

**niedziele 9:00 (po angielsku) & 10:30 a.m.  
 (po polsku)**

<http://stmary50.blogspot.com>

**PARAFIA ŚW. KAZIMIERZA**

613 McKenzie Str  
 Thunder Bay, On Tel 623-3916

**Proboszcz o. Andrzej Deptuła**

**Msze Św. wtorek-piątek 8:00  
 a.m. (eng/pol.)**

**soboty 5:00 p.m (english)**

**niedziela 9:00a.m.(english) & 10:30 a.m.(polish)**





## WIADOMOŚCI Z POLSKI

– Tadeusz Michalak

### Beatyfikacja Księdza Jerzego Popieluszki



ogłoszona została, decyzja papieska, w czasie uroczystej mszy św. w niedzielę 6 czerwca na placu Zwycięstwa/placu Pilsudskiego. We mszy wzięło udział około 140 tysięcy osób, 100 biskupów, 2000 księży. Motywem przewodnim uroczystości było zawołanie księdza 'Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj'. Uczestniczyła też matka błogosławionego. Bardzo godna i roztropna. Przykład: na 'dociekliwe' pytanie dziennikarki: 'czy modli się Pani do syna?' Odpowiedziała 'modle się to ja do Pana Boga. I Pani radzę.' Po mszy procesja paru tysięcy osób przeszła do Świątyni Opatrzności w Wilanowie.

### Gaz łupkowy w Polsce

Wygląda na to, że jest go u nas dużo. Zaczyna się ruch zachodnich koncernów, które chciałyby wydobywać.

### Jak powstanie absolutnie apolityczna TVP

Pełniący obowiązki prezydenta Bronisław Komorowski podpisał w dniu 14 czerwca 2010 wygaśnięcie kadencji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. 'To pierwszy krok', powiedział wiceszef klubu PO. Potem marszałek Komorowski skieruje na najbliższe posiedzenie Sejmu

(jeszcze w czerwcu) tzw. małe nowelizacje ustawy medialnej. Wtedy zostaną natychmiast rozwiązane rady nadzorcze mediów publicznych. Nowi członkowie zostaną wyłonieni w konkursach. Oraz wskazani przez ministrów kultury, skarbu i finansów.

### To było do przewidzenia

Fiat przenosi produkcje nowego fiata pandy z Tych do Włoch. Dotychczas panda stanowiła połowę produkcji w Tychach. Ministerstwo Gospodarki 'ma nadzieje', że nie będzie zwolnień.

### Trybunał w Strasburgu

Orzekł, że brak możliwości wyboru w polskich szkołach etyki zamiast religii narusza Europejską Konwencję Praw Człowieka.

### Premier Donald Tusk

Powiedział, że potrzebny jest "czytelny i szybki" plan zakończenia misji NATO w Afganistanie. 15 Czerwca zginął tam osiemnasty polski żołnierz od czasu, gdy nasze wojsko bierze udział w afgańskiej operacji.

### Komitet wyborczy Jarosława Kaczyńskiego

Zaskarżył orzeczenie sądu, nakazujące przeproszenie Bronisława Komorowskiego za twierdzenia, że popiera on prywatyzację służby zdrowia. Sąd Apelacyjny zwrócił sprawę do ponownego rozpatrzenia. Przed pierwsze tura już się nie rozpatrzy.

### Produkcja przemysłowa

Wzrosła w maju, według GUS, o 2% w porównaniu z kwietniem i o 14% w porównaniu z poprzednim majem. Po poprawce na liczbę dni roboczych wzrost wynosi 10.9%. Zdumiewająco dużo, biorąc pod uwagę fakt, że mieliśmy powódź.

Przeciętna płaca w przedsiębiorstwach wzrosła w ciągu roku o 4.8%. Zatrudnienie wzrosło o 0.5%.

### Rozpoczęły się wiercenia - W poszukiwaniu gazu łupkowego, co to

mamy go podobno mieć wielkie złoża. Pierwszy odwiert robiony jest w Lebieniu (to na Pomorzu, niedaleko Słupska). Premier już coś wspominał o możliwości rewizji umowy z Rosją, która miała już kilka razy być podpisywana, ale wciąż podpisana nie jest. Gwałtownie zareagował wicepremier Pawlak, który uważa, że umowę z Rosją trzeba jak najszybciej podpisać, bo inaczej za kilka miesięcy braknie nam gazu.

### Zmarła Elżbieta Czyżewska



Po ciężkiej chorobie w wieku 72 lat zmarła w czwartek, 17 czerwca, w Nowym Jorku polska aktorka filmowa i teatralna Elżbieta Czyżewska.

W Nowym Jorku mieszkała od 1967 roku. W latach 60. XX wieku była jedną z najpopularniejszych polskich aktorek.

Urodziła się w Warszawie 14 maja 1938 roku. Po ukończeniu warszawskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej współpracowała z STS-em. W 1961 roku zadebiutowała w Teatrze Dramatycznym, z którym związała się na sześć lat. Po świetnie zagranej roli Marilyn Monroe w sztuce Artura Millera "Po upadku" często nazywano ją "polską Monroe". Później, ze względu na charyzmę i talent, porównywano ją do Zbigniewa Cybulskiego

W ciągu kilku następnych lat zagrała w około 30 filmach. Jej talent komediowy można było podziwiać m.in. w filmach Stanisława Barei "Mąż swojej żony", "Żona dla Australijczyka", "Małżeństwo z rozsądku", "Giuseppe w Warszawie" i "Gdzie jest generał".

### Geografia wyborcza

Bez niespodzianek. Komorowski lepiej w miastach, Kaczyński poza. Kraków za Komorowskim, ale reszta Małopolski mocno za Kaczyńskim. Zagranica - Chicago za Kaczyńskim, resztki imperium za Komorowskim

.....cd na str. 4

.....ze str. 3

## Wypełniający obowiązki prezydenta

(okazuje się - mówią prawnicy - że to nie to samo, co p.o.) Bronisław Komorowski podpisał uchwaloną przez Sejm i Senat ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Pełny zakaz stosowania kar cielesnych. Ułatwienia eksmisji sprawcy przemocy. Możliwość odebrania dziecka z rodziny przez pracownika socjalnego w razie zagrożenia życia i zdrowia (do rozpatrzenia później przez sąd). Specjalne zespoły do zbierania informacji o rodzinach z zagrożeniem patologią. Usunięto zapis o zakazie przemocy psychicznej ('karcenie, kontrolowanie i zakaz kontaktów').

## To ciekawe-

Sporo było hm, niepewności wobec informacji o sprzedaży przez Francję okrętów desantowych Mistral dla Rosji (a co z wspólną polityką obronną NATO?). Teraz w sobotniej GW wywiad z byłym ambasadorem Francji w Polsce. Że Putin zażądał też technologii, a 'my na razie chcemy sprzedać same kadłuby, w dodatku w jednej trzeciej wyprodukowane w Polsce'. Dziennikarz: 'Czy to oficjalna propozycja, by kadłuby dla rosyjskich mistrali budować w Polsce?' Odpowiedz: 'Na razie tylko o tym słyszałem, ale to realne. I wcale nie chodzi o to, by was zmiękczyć.' Mój komentarz: brzmi jak dementi agencji TASS.

## Ostateczne wyniki wyborów i tury-

Komorowski 41.54%, Kaczyński 36.46%, Napieralski 13.68%, Korwin-Mikke 2.48%, Pawlak 1.75%. Frekwencja 54.94%.

## Warszawski Sąd Okręgowy

Orzekł we wtorek (22 czerwca), że Jarosław Kaczyński ma sprostować nieprawdziwą informację, jakoby Bronisław Komorowski chciał, aby służba zdrowia była sprywatyzowana. Sąd zakazał Kaczyńskiemu rozpowszechniania tej informacji. Kaczyński nie musi natomiast przeproszać Komorowskiego za zarzucanie mu kłamstwa. Komitet wyborczy Kaczyńskiego odwołał się dzisiaj od tej decyzji Sądu.

## Marszałek, Komorowski

Zapowiedział, że jeśli zostanie prezydentem to powoła Radę Zdrowia Publicznego, do której zaprosi Jarosława Kaczyńskiego i Grzegorza Napieralskiego.

## Premier Donald Tusk

Podczas środowego spotkania z mieszkańcami dotkniętego powodzią Bierunia zapowiedział 2 ustawy, które wejdą w życie w lipcu i mają pomóc przedsiębiorcom, którzy ponieśli straty w powodzi. Ustawy te przewidują m.in., że pracodawca prowadzący działalność gospodarczą, który przejściowo zaprzestał jej prowadzenia i nie ma środków na wypłaty będzie mógł dostać nieoprocentowaną pożyczkę z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Firmy, które przez powódź straciły przynajmniej 15% obrotów gospodarczych, będą mogły korzystać z rozwiązań ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu gospodarczego.

## Jarosław Kaczyński

Ostatecznie przegrał w sądzie i musi opublikować sprostowanie, że Bronisław Komorowski nie jest za prywatyzacją szpitali. Jeszcze przed pierwszą turą Komorowski poskarżył się na rozpowszechnianie przez Kaczyńskiego takiej informacji, sąd przyznał mu rację, ale sąd apelacyjny kazał powtórnie rozpatrzyć. We wtorek (22 czerwca) sąd okręgowy powtórnie przyznał rację Komorowskiemu, tylko tym razem nie kazał już przeproszać, a tylko sprostować. Sztab Kaczyńskiego ponownie wyrok zaskarżył, ale tym razem sąd apelacyjny go utrzymał.

## Wycofanie wojsk z Afganistanu

Awansowało na ważny temat kampanii. Aktualny chyba pomysł to wycofanie wojska do 2013 roku a za to posilanie większej liczby cywilnych specjalistów, którzy mają pomagać w odbudowie i szkolić miejscowych. Ciężko pewnie będzie znaleźć kogoś, kto się zgodzi tam pracować bez ochrony wojska.

## A jeszcze ważniejszym tematem

**kampanii** - Służba zdrowia. W Sejmie odbył się okrągły stolik, przyszli przywódcy największych partii, za wyjątkiem Donalda Tuska, który przysłał

minister Ewę Kopacz. Ustalono tyle, że do wtorku (29 czerwca) partię przedstawią szczegółowo swoje pomysły na funkcjonowanie służby zdrowia.

## Wojsko wściekle

Na PKW za ujawnienie tajemnicy wojskowej, przez opublikowanie wyników wyborów w poszczególnych okręgach w Afganistanie. Z protokołów można wyczytać ile, w której bazie było uprawnionych, czyli ilu żołnierzy gdzie stacjonuje.

## Rząd przygotowuje

Ustawy, które mają pomóc przedsiębiorcom poszkodowanym przez powódź. Na czas, gdy produkcja stoi, wypłatę pensji pracownikom ma przejąć Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, mają być też jakieś pożyczki na odbudowę. Wszystko jak zwykle obwarowane wymaganiami, żeby przedsiębiorca nie miał zaległości wobec ZUS i Urzędu Skarbowego, co zdaje się mocno ogranicza krąg potencjalnych beneficjentów.

## Dzień wolności podatkowej

W tym roku 23 czerwca, czyli o kilka dni później, niż w roku ubiegłym. Prawie połowa polskiego PKB przechodzi przez budżet i ZUS. Obniżenie podatków nie przyniosło poprawy, bo jednocześnie rósł dług publiczny.

## Dwie osoby zginęły, a trzy zostały ranne w wyniku wypadku, do którego doszło w okolicy Mostu Milenijnego we Wrocławiu.

Jak poinformował dyżurny z Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej we Wrocławiu, na skrzyżowaniu ulicy Popowickiej z wjazdem na Most Milenijny zderzyły się karetka z samochodem osobowym. Dwie osoby zginęły, a trzy zostały ciężko ranne.

## Jechał po pijanemu, zabił 3 braci - dostał 10 lat

Sąd Rejonowy w Gdyni skazał na 10 lat pozbawienia wolności 20-letniego Sebastiana B. oskarżonego o spowodowanie po pijanemu w sierpniu 2009 r. wypadku, w którym zginęło trzech braci - w wieku 19, 15 i 9 lat.

**Beatyfikacja ks. Jerzego Popiełuszki – wielki dar dla Kościoła, Polski i świata**



Uroczystość Beatyfikacji Apostoła i Męczennika Wolności, Miłości i Solidarności, Ks. Jerzego Popiełuszki, w Kościele Św. Kazimierza, Thunder Bay, 6go Czerwca 2010.

## Z ŻYCIA POLONII

W dniu 6 czerwca 2010 roku w kościele pod wezwaniem św. Kazimierza miała miejsce Msza św. połączona z procesją Bożego Ciała. Niedziela ta zbiegła się też z innym ważnym wydarzeniem w życiu polskiego Kościoła. W dniu tym w Warszawie, podczas Mszy na Placu Piłsudskiego odbyły się uroczystości beatyfikacyjne księdza Jerzego Popiełuszki. W swoim kazaniu ksiądz Andrzej Deptuła przybliżył wiernym sylwetkę księdza Jerzego. Mówił o jego walce o prawdę jako kapelana warszawskiej Solidarności i o jego męczeńskiej śmierci z rąk funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Działalność księdza Popiełuszki związana ze środowiskami robotniczymi, ówczesne władze uznały za krytykę i sprzeciw wobec systemu komunistycznego.

Mszy beatyfikacyjnej przewodniczył arcybiskup Angelo Amato, który w imieniu papieża Benedykta XVI odczytał akt beatyfikacyjny. Zgodnie z postanowieniem Papieża, święto błogosławionego księdza Popiełuszki będzie obchodzone 19 października, czyli w dniu jego śmierci. Podczas Mszy

beatyfikacyjnej wśród dziesiątek tysięcy wiernych, była też matka księdza Jerzego, Marianna Popiełuszko, która tydzień wcześniej skończyła 100 lat.

Ksiądz Andrzej Deptuła nadmieniał, że miał okazję poznać osobiście księdza Jerzego w Warszawie.

E. Borowiec



Jego motto to:

" Zło dobrem zwyciężaj".

### Boże Ciało

W niedzielę 13 czerwca w kościele Matki Bożej Królowej Polski odbyła się uroczysta Msza Św z okazji „Bożego Ciała”. Mszę celebrował ksiądz Ireneusz Stadler. We Mszy udział wzięli członkowie SPK Koła Nr 1, Poczec Sztandarowy z SPK pod przewodnictwem Marszałka Mariana Radziszewskiego oraz liczna ilość parafian. Na zewnątrz kościoła pięknie ustrojone cztery ołtarze. Zgodnie z Polską tradycją wszyscy parafianie wzięli udział w procesji wokół kościoła.

Tadeusz Michalak



Marszałek Poczec Sztandarowego Marian Radziszewski



Poczec Sztandarowy z SPK Koło nr 1



Ostatni Ołtarz przed kościołem



Dzieci rzucają kwiaty podczas procesji



Dzieci i rodzice

Zdjęcia: Mariola Radziszewski i Janusz Grębowicz

## Msza Polowa

Głęboko zakorzenioną tradycją polonijną w Thunder Bay są coroczne Msze święte organizowane w miejscowym Parku Przyjaźni przy kapliczce Matki Boskiej Częstochowskiej. Podobnie było w niedzielne popołudnie w dniu 20 czerwca 2010 roku. Wspaniała pogoda jak na specjalne zamówienie. Organizator Mszy, Kongres Polonii Kanadyjskiej Okręg Thunder Bay pod przewodnictwem I-wice prezesa Adama Taffa dopiął wszystko na przysłowiowy ostatni guzik. Mszę celebrował proboszcz parafii Matki Boskiej Częstochowskiej, ksiądz Ireneusz Stadler przy współudziale księdza Andrzeja Deptuły z parafii św. Kazimierza. Pani Helena Gural sprawnie dyrygowała połączonym chórem z obu naszych parafii. Poczty sztandarowe z poszczególnych polskich organizacji pod dowództwem Mariana Radziszewskiego prezentowały się znakomicie. Nie zabrakło przedstawicieli władz w osobach pani burmistrz Lynn Peterson i posła do parlamentu ontaryjskiego Michael Gravelle.

Wydawałoby się, że wszystko było w najlepszym porządku. Jednak tak nie było.

Obecni na Mszy zdziwieni byli tak niską frekwencją na tym jedynym w roku, wspólnym dla obu parafii i całej Polonii nabożeństwie. Jak wiele stracili nie przychodząc na Mszę. Ksiądz Ireneusz Stadler wygłosił przepiękne, patriotyczne kazanie. Padło w nim wiele pytań. Powtarzało się jedno zasadnicze pytanie: gdzie są ci Polacy, których według skromnych szacunków jest w Thunder Bay około 5000. Dlaczego nie przyznają się do swych korzeni? Dlaczego tak szybko zapominają o swym rodowodzie? Pytań tego rodzaju można zadawać więcej, tylko czy to coś zmieni? Ksiądz Ireneusz podkreślił, że miejsce w którym odprawia się Msza nazywa się Parkiem Przyjaźni. Ta nazwa powinna do czegoś zobowiązywać. Przyjaźń i pojednanie to jest to, czego nam niejednokrotnie brakuje a co powinno nas łączyć. Tekst tego wymownego kazania księdza Ireneusza powinien się moim zdaniem znaleźć w tym wydaniu gazety. Ci, którzy się z jego treścią zapoznają z pewnością przyjdą na Mszę Polową w latach następnych.

Tekst i zdjęcia: E. Borowiec



Ks A Deptuła, Ks I. Stadler, Larry Kurec



Prezes Bratniej Pomocy  
A. Modzelewski



Uczestnicy podczas Mszy Polowej



MPP Michael Gravelle, Mayor Lynn Peterson i I-wice Prezes KPK Adam Taff



Poczet Sztandarowy

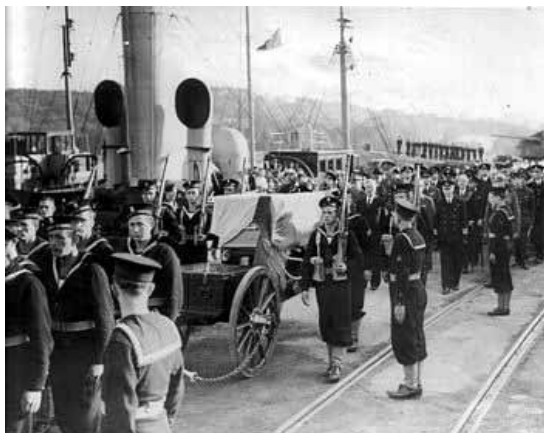


Mayor Lynn Peterson -First Reading



Tadeusz Michalak, Drugie Czytanie

## Katastrofa lotnicza generała Władysława Sikorskiego



Zwłoki Sikorskiego wyłowiono z wód Zatoki Katalońskiej tuż przed północą 4 lipca 1943, po tym jak samolot Consolidated C-87 Liberator nr AL 523, którym

Generał powracał z kilkutygodniowej inspekcji sił polskich na Bliskim Wschodzie w 16 sekund po starciu z gibraltarskiego

lotniska spadł do wody ok. 600 m na wschód od końca pasa startowego. Samolot po około ośmiu minutach zatonął na płytkim akwenu przybrzeżnym Morza Albozańskie. Oficjalna wersja wydarzeń przedstawiona w raporcie brytyjskiej komisji badającej wypadek jeszcze w 1943 r., ustaliła jako przyczynę katastrofy zablokowanie steru wysokości, jednak nie potrafiła wyjaśnić, jak do awarii doszło.

Marynarze z ORP "Orkan" eskortują trumnę z ciałem Naczelnego Wodza z portu w Plymouth do pociągu do Londynu. W pierwszym rządzie żałobników widoczni generał Marian Kukiel, minister Stanisław Kot i admirał Jerzy Świrski. Ciało Sikorskiego, wydobyte z morza i przewieziona do Wielkiej Brytanii na pokładzie polskiego niszczyciela ORP "Orkan", pochowano na cmentarzu polskich lotników w Newark bez przeprowadzenia autopsji. Nie odnaleziono także ani osoby która fotografowała ciało Sikorskiego na nabrzeżu portowym wkrótce po wyłowieniu, ani tym bardziej samych zdjęć.

## Pomnik rozstrzelanej armii FUNDACJA POMNIK OFIAR KATYNIA

**Niedaleko Krakowa ma powstać pomnik katyński na niespotykanej skalę. Polskich oficerów, ofiary sowieckiego ludobójstwa, będzie upamiętniać niemal 22 tysiące żeliwnych figur naturalnej wielkości. Przy każdej z nich znajdzie się tabliczka z nazwiskiem i stopniem ofiary zbrodni z 1940 roku.**

Monumentalny, pełen powagi i surowego piękna, a jednocześnie zaskakujący rozmachem. Taki ma być Pomnik Ofiar Katynia, którego budowa planowana jest w okolicach świętokrzyskich Chęcin, niecałe 100 km od Krakowa. To wizja zuchwała i porywająca, przekonuje poeta i kompozytor Leszek Długosz – jeden z założycieli budowy pomnika. Zamiarem fundatorów jest postawienie pomnika każdemu z polskich oficerów zamordowanych przez Sowieców po agresji 17 września 1939 r. Na obszarze o powierzchni prawie 40 ha stanąć ma niemal 22 tysiące figur w skali 1:1. Ofiary Katynia, Miednoje, Charkowa, Tweru i innych miejsc kaźni Polaków. Ta „rozstrzelana armia” używając słów profesora Jacka Trznadla, nie będzie bezimienna. Przy każdej figurze znajdzie się tabliczka z imieniem, nazwiskiem i stopniem wojskowym. Na środku placu z tysiącami figur zamordowanych żołnierzy ma stanąć konstrukcja, przypominająca pochodnie.

Planowany jest również powstanie centrum konferencyjnego i muzeum poświęconego ofiarom sowieckiego ludobójstwa.

Pomnik, jakiego nie zna nasza historia. Upamiętniająca jedną z największych narodowych tragedii. Na miarę dumy i ambicji Polski, której nie dało się skrytobójczo zamordować.

### Szansa dla Chęcin

Wierzę w Chęciny – mówi Ryszard Kapuściński kierujący zarządem fundacji budowy pomnika. Podobnie jak architekt Stanisław Dobraczyński, autor koncepcji Pomnika Ofiar Katynia, nie ma wątpliwości, że piękny zakątek w zakolu rzeki Biała Nida jest najbardziej właściwym miejscem dla monumentu. Łagodnie pofalowane wzgórze wznosi się kilka kilometrów od Chęcińskiego zamku i niespełna 100 km od Krakowa. Zdaniem Kapuścińskiego ukształtowanie terenu jest wręcz idealne. To niemal gotowy pomnik, przyznaje. Początkowo pomysłodawcy monumentu skłaniali się ku umiejscowieniu monumentu na terenie otwartym, pustynnym. Dziś wiadomo już, że figury staną na zalesionym terenie. Taka lokalizacja wydaje się o wiele lepiej oddawać symbolikę lasu katyńskiego, gdzie oprawcy z sowieckiego NKWD rozstrzelali polskich oficerów. Figury autorstwa rzeźbiarza Mariusza Dydo to puste w środku odlewy odporne na warunki atmosferyczne i ewentualne akty wandalizmu. Nie będą nadawały się do wtórnego przetwarzania przez złomiarzy. W myśl koncepcji Drabczyńskiego figury zostaną skoncentrowane na obszarze 10

ha. Swoisty las postaci w rogatywkach i mundurach ma w szczególny sposób oddziaływać na wyobraźnię zwiedzających. Chodziło o to, by w dobitny sposób zobrazować te ponad 20 tysięcy zamordowanych oficerów, tłumaczy Stanisław Drabczyński. Według burmistrza Chęcin Ryszarda Jaworskiego powstanie pomnika to prawdziwa szansa dla gminy leżącej na terenie Chęcińsko-Kieleckiego Parku Krajobrazowego.

### Wizja porywająca

Idea budowy takiego pomnika powinna być ważna dla wszystkich Polaków, którzy są wyczuleni na element moralny w naszej historii, uważa poeta i kompozytor, Leszek Długosz. Jest, obok wspomnianych wcześniej Ryszarda Kapuścińskiego i Stanisława Drabczyńskiego jednym z największych powstania monumentu. Aktywnie w pracach fundacji uczestniczą też Barbara Hryniewicz-Długosz 40 i kompozytor Jan Kanty-Pawluśkiewicz, który napisał i piękną, nostalgiczną muzykę do komputerowej wizualizacji pomnika. Według Leszka Długosza, tragedia katyńska, której świadomość była tłumiona przez lata, znajduje w koncepcji pomnika wizję bardzo zuchwałą, ale także porywającą. W moim mniemaniu zresztą to pomnik nie tylko bardzo ważny dla Polaków i polskiej historii, podkreśla Długosz, etyczne przesłanie tego dzieła wykracza poza nasze rozrachunki z historią. Ostro i wyraźnie stawia problem granic świadomej deprawacji i tłumienia prawdy w imię doraźnych interesów wielkiej polityki. ...cd na str. 15

Konsulat Generalny  
Rzeczypospolitej Polskiej  
W Toronto



Consulate General  
Of The Republic Of Poland  
In Toronto

2603 Lakeshore Blvd. West, Toronto, Ontario M8V 1G5  
Phone (416) 252-5471, Fax (416) 252-0509

Szanowni Państwo,  
Przesyłamy w załączeniu regulamin konkursu dla młodzieży w wieku od 18 do 25 lat na opracowanie i- lub wykonanie projektu strony internetowej pomnika Katyńskiego w Toronto.

Prosimy o rozpropagowanie tej informacji wśród młodzieży.

Serdecznie pozdrawiamy,  
Dział Polonii i Promocji  
Konsulat Generalny RP w Toronto

**KONSULAT GENERALNY  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ  
W TORONTO  
CONSULATE GENERAL  
OF THE REPUBLIC OF  
POLAND  
IN TORONTO**

2603 LAKESHORE BLVD. WEST  
TORONTO, ONTARIO M8V 1G5,  
CANADA  
Phone (416) 252-5471, Fax (416) 252-0509

**Toronto, 25 maja 2010 r.**

**Regulamin konkursu  
na opracowanie strony  
internetowej poświęconej  
Pomnikowi Katyńskiemu w  
Toronto**

### § 1

Celem konkursu jest:  
- kultywowanie pamięci o zbrodni w Katyniu w 1940 r.;  
- popularyzacja wśród młodzieży szkolnej wiedzy o Pomniku Katyńskim w Toronto w związku z 30-tą rocznicą odsłonięcia;  
- podtrzymywanie tradycji narodowej i pielegnowanie polskości oraz świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej;  
- rozwijanie wśród najmłodszych pokoleń zainteresowań związanych z historią Polski oraz krzewienie postaw patriotycznych.

### § 2

Organizatorem konkursu jest Konsulat Generalny RP w Toronto.

### § 3

1. Przedmiotem konkursu jest:  
a. opracowanie i/lub wykonanie projektu strony internetowej prezentującej Pomnik Katyński w Toronto, położony w parku Beauty Boulevard przy 1575 King Street West;  
b. opracowanie hasła dotyczącego Pomnika Katyńskiego w Toronto do encyklopedii internetowej „Wikipedia”.

### § 4

Konkurs adresowany jest do młodzieży w wieku od 18 do 25 lat.

### § 5

1. Prace należy wykonać w języku polskim.  
2. Prace mogą zawierać wersje w języku angielskim z zastrzeżeniem, iż wersja w języku polskim będzie podlegała ostatecznej ocenie komisji konkursowej.  
3. Projekt może zostać przedstawiony w formie pisemnej lub w wersji elektronicznej z propozycją adresu internetowego.

### § 6

Prace konkursowe, z dopiskiem na kopercie „Konkurs – Pomnik Katyński”, należy dostarczyć do siedziby Konsulatu Generalnego RP w Toronto, 2603 Lakeshore Blvd. W., ON, M8V 1G5, do dnia 24 września 2010 r.



**Zarząd SPK Koło nr 1, uprzejmie informuje, że w niedzielę, 4 lipca, w kościele Matki Bożej Królowej Polski, odbędzie się specjalna Msza, za Generała Sikorskiego. Członkowie SPK, są proszeni o przyjście w blezerach SPK.**

**J. Bigder, Prezes**



Uprzejmie informujemy, że Kongres Polonii Kanadyjskiej okręg Thunder Bay organizuje Polonijny Piknik w niedzielę 18 Lipca w Current River Park przy Cumberland Street, na który zapraszamy całą Polonię. Piknik będzie trwał od godziny 13:00 do godziny 16:00

**Zapraszamy do wzięcia udziału**

Adam Taff I -vice KPK Okręg Thunder Bay





## CO SIĘ DZIEJE W THUNDER BAY

- Tadeusz Michalak

Thunder Bay Blues Festival

TRAYTEL PRESENTS  
A Summer Musical Tradition

**9th Annual Bluesfest**

ROBERT RANDOLPH | BLUES TRAVELER | TAJ MAHAL  
JULY 9-11, 2010 AT MARINA PARK  
THUNDER BAY, ONTARIO, CANADA

**TICKETS** CALL LOCAL 1 807 684-4444 [WWW.TBCA.COM](http://WWW.TBCA.COM)  
TOLL FREE 1 800 463-6817 \*ALL TICKETS ARE NON-REFUNDABLE  
FOR MORE INFORMATION VISIT [WWW.TBAYBLUES.CA](http://WWW.TBAYBLUES.CA)

FRIDAY JULY 9	SATURDAY JULY 10	SUNDAY JULY 11
1:30 ROBERT RANDOLPH	1:30 BLUES TRAVELER	1:30 TAJ MAHAL
7:45 ALBERT CUMMINGS	7:45 TAB BENNETT	7:45 CURTIS SALGADO
8:30 MICHAEL BURGOS	8:30 ANNA POPCORN	8:30 DEANNA BOGGART
9:30 MARK POTVIN	9:30 ERIC SANDOWAS	9:30 MATT SCHWELFO
	2:30 JOANNE SHAW TAYLOR	2:30 THE COMIN
	2:30 JIMMY THOMPSON & THE UNIVERSITY	2:30 MIKE ZITO
	10:15 BIG WALTER SMITH	10:15 CANDY KANE
	10:30 SLAP JOHNSON AND THE THUNDERLIPS	10:30 ROCK HORN AND THE FLIP TOPS

SPONSORS: THE COMMUNITY AUDITORIUM, The Ottawa Journal, The Ottawa Citizen, Ontario, Thunder Bay Blues Festival, TBAYTEL, THUNDER BAY BLUES FESTIVAL

continued topping the charts through the '80s and into the '90s with huge hits like "These Dreams," "Alone," "What About Love," "If Looks Could Kill," "Never," and a string of other hits that showcased the sisters' enormous talents as both musicians and singers. Along the way, Heart sold more than 30 million records, had 21 top 40 hits, sold out arenas worldwide, and had a profound influence on rock music.

**Heart 2010**

THE COMMUNITY AUDITORIUM THUNDER BAY  
TUESDAY JULY 20 - 8:00 PM

For tickets call 1-800-463-6817 or visit [WWW.HEART2010.COM](http://WWW.HEART2010.COM)

**Southern Comfort****The Scott Van Teeffelen Band****July 7**

- Suitcase Stanley, 6-7 p.m.
- Southern Comfort, 7-8 p.m.
- The Scott Van Teeffelen Band, 8-9 p.m.

**July 14**

- Flipper Flanagan and the Flat Footed Four, 6-7 p.m.
- Private Eyes, 7-8 p.m.
- Vinyl, 8-9 p.m.

**July 21**

- Good News Jazz Band, 6-7 p.m.
- The Bottom of the Barrel, 7-8 p.m.
- Shaken Not Stirred, 8-9 p.m.

**July 28**

- Passive Revolution, 6-7 p.m.
- Night Train, 7-8 p.m.
- Powerhouse, 8-9 p.m.



Flipper Flanagan and the Flat Footed Four

9 – 11 lipca, 2010 r.

Miejsce – „Marina Park”

Bilety: 3 dniowa przepustka \$75.00

Dzienna przepustka: TBA

O więcej informacji zaglądaj na stronę internetową:

Visit [www.tbayblues.ca](http://www.tbayblues.ca) for more information**HEART**

Wtorek, 20 lipca 2010

Godz. 20:00

Bilety: \$129 / \$99 / \$89

Ann Wilson and her younger sister, Nancy Wilson first showed the world that women can rock when their band Heart stormed the charts in the '70s with hits like "Crazy on You," "Magic Man," "Barracuda," "Straight On," "Even It Up," "Kick It Out" and so many more. They

Anna Wilson i jej młodsza siostra, Nancy Wilson, wpięrow pokazały Światu, że kobiety potrafią też grać muzykę rockową, kiedy to ich zespół „Heart” szturmem zdobył listy przebojów w latach 70-tych z utworami takimi jak: „Crazy on You,” „Magic Man,” „Barrakuda,” „Straight on,” „Even i up,” „Kick It Out” i wiele więcej. Kontynuowali zdobywanie listy przebojów w latach 80-tych i w 90-tych z wielkimi przebojami jak: „These Dreams,” „Alone,” „What About Love,” „If Looks Could Kill,” „Never,” i szereg innych przebojów, które pokazały ich olbrzymi talent tak jako muzycy i jako piosenkarki. Zespół „Heart” sprzedał ponad 30 milionów płyt, zdobył 21 nagród „TOP 40” miał znaczący wpływ na muzykę rockową.



## HERBY MIAST POLSKICH - Tadeusz Michalak

### Olsztyn

największe miasto i stolica województwa warmińsko-mazurskiego, powiat grodzki Olsztyn, stolica powiatu ziemskiego olsztyńskiego, archidiecezji warmińskiej, a od 1992 r. metropolii warmińskiej i luterkańskiej diecezji mazurskiej. Główny ośrodek gospodarczy, edukacyjny i kulturowy, siedziba władz i najważniejszych instytucji regionu, a także ważny węzeł kolejowy i drogowy. Według danych GUS populacja Olsztyna wynosi 176 457 (stan na 31.12.2009).

Pierwsza wzmianka o mieście pochodzi z roku 1334, kiedy to Henryk von Luter założył w zakolu rzeki Łyny drewniano-ziemną strażnicę puszczańską, nadając jej nazwę Allenstein (Gród nad Łyną, Alna znaczy "łania", to pruska nazwa Łyny). Prawa miejskie oraz nazwę "Allenstein" (dla Polaków był to Holstin, a później Olstyn, ale wymawiano tę nazwę tak jak dzisiaj – Olsztyn) zostały nadane 31 października 1353 roku przez diecezjalną Kapitułę Warmińską.

Olsztyn położony jest w środkowej części województwa warmińsko-mazurskiego nad rzeką Łyną.

Miasto leży w paśmie moren czołowych ostatniego zlodowacenia. Najwyższy punkt Olsztyna umiejscowiony jest na wysokości 155 m n.p.m., natomiast najniższy na 88 m n.p.m.

Przez miasto Olsztyn przepływają 3 rzeki: Łyna, Wadąg i Korówka. W granicach administracyjnych miasta obecnie leży 15 jezior, w tym 13 o powierzchni powyżej 1 ha.

Olsztyńskie lasy zajmują ponad 1800 ha (21,2% powierzchni miasta). Ponad połowa to zwarty kompleks Lasu Miejskiego (1050 ha), pełniący przede wszystkim funkcje terenów rekreacyjno-wypoczynkowych oraz turystyczno-krajoznawczych.

Do najważniejszych olsztyńskich cyklicznych imprez i festiwali należą m.in. Olsztyńskie Lato Artystyczne, Olsztyńskie Noce Bluesowe oraz Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe "Śpiewajmy Poezję". Spotkania Zamkowe odbywają się w mieście od 1974 roku. Głównym punktem festiwalu

jest konkurs młodych artystów poezji śpiewanej. Olsztyńskie Lato Artystyczne to z kolei trzymiesięczny cykl imprez odbywających się w trakcie wakacji. Główną ich sceną jest olsztyński amfiteatr. Wśród imprez organizowanych w ramach Olsztyńskiego Lata Artystycznego są m.in. Dni Olsztyna, Olsztyńskie Koncerty Organowe, Staromiejskie Spotkania z Szantą, Olsztyński Festiwal Jazzowy. W Olsztynie corocznie odbywa się też Olsztyński Festiwal Dalekowschodnich Sztuk Walki.

Olsztyńskie Planetarium Astronomiczne otwarto 19 lutego 1973 – w pięćsetną rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika – przy dzisiejszej Alei Piłsudskiego. Jest to drugie co do wielkości planetarium w Polsce. Planetarium jest siedzibą Federacji Miast Kopernikowskich.

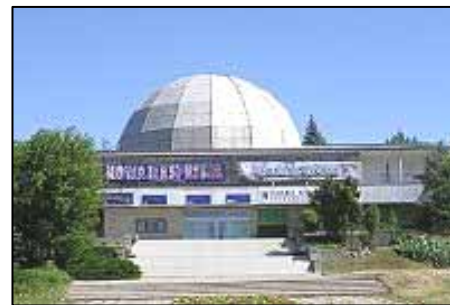


Amfiteatr im. Czesława Niemena

Obserwatorium Astronomiczne w Olsztynie otwarto 13 października 1979. Zlokalizowane zostało w zaadaptowanej wieży ciśnień, zbudowanej w 1897 roku na wzgórzu św. Andrzeja, najwyższym (143 m n.p.m.) wzniesieniu dawnego Olsztyna

Przy bezchmurnej pogodzie obserwatorium prowadzi pokazy astronomiczne. Ponadto z tarasu budynku widoczna jest panorama miasta.

**Zamek Kapituły Warmińskiej w Olsztynie** – wybudowany w XIV wieku w stylu gotyckim. Zamek stanowił siedzibę administratora dóbr ziemskich kapituły warmińskiej. Najślawniejszym administratorem pełniącym te obowiązki w latach 1516-1521 był Mikołaj Kopernik. Największa sala ekspozycyjna to dawny refektarz z finezyjnym sklepieniem kryształowym z ok. 1520.



Planetarium

Obecnie w zamku mieści się Muzeum Warmii i Mazur.

Pierwsze muzeum w Olsztynie zostało otwarte w lipcu 1921. Było to wówczas muzeum regionalne o charakterze plebiscytowo-etnograficznym. Kierownictwo ówczesnego muzeum znajdowało się w rękach nauczycieli olsztyńskich: Leonarda Fromma –



archeologa i Hugo Hermanna Grossa – nauczyciela przyrody w *Luisenschule*.

Za datę założenia Muzeum Warmii i Mazur przyjmuje się 29 marca 1945, tzn. dzień przybycia Hieronima Skurpskiego do Olsztyna. Początkowo istniało ono pod nazwą „Muzeum Mazurskie”, a od roku 1975 już jako „Muzeum Warmii i Mazur”. Hieronim Skurpski był dyrektorem muzeum do 1964. Następni dyrektorzy to: Józef Fajkowski, Bogusław Kopydłowski, Władysław Ogrodziński, Jerzy Sikorski i od 1987 Janusz Cygański.



**PAN B. EJBICH**

Szanowny Panie  
Redaktorze  
Plus minus tydzień/  
dwa roku Pańskiego

1974 przed uroczystościami związanymi z rocznicą 22 lipca, krążył w Krakowie wierszyk, którego treść załączam poniżej. Lokalna milicja dosłownie szalała z wściekłości, jako że nie wiadomo było, kto jest autorem wierszyka, kto go powiełał, kto go przekazywał i kto zabawiał rozweselone krakowskie towarzystwo treścią wspaniale skonstruowanego wierszyka. Wynoszącego w sposób zabawny osiągnięcia obowiązującego reżymu, a skazującego Polaków na całkowite podporządkowanie się ówczesnym regułom Lenino-marksizmu.

Jak się z czasem okazało autorem wierszyka był wnuk ( boczna linia) samego Kornela Ujejskiego nazwiskiem Marian Ujejski. Adwokat krakowski. Osoba wspaniałego, nieomal radosnego humoru, stryj mojej żony, który wręczył mi osobiście ten wierszyk w latach 90 – tych, dodając „z czasem możesz go opublikować”. Marian Ujejski już nie żyje, ale szansa na podzielenie się wierszem z Czytelnikiem „Wiadomości”, a może nawet raczej limerykiem w polskim wydaniu, być może zaistniała.

Bohdan Ejbich

## Na dzień 22 lipca 1974 roku.

Wielki dziś festyn obchodzimy - w całym PRLu

Nie brak więc pism, sloganów i przemówień wielu

By wyrazić, co w Polsce czuje 74  
ludność cała

I z czego dziś na świat cały niesie się Jej  
chwała.

Bo nie wiem, czy najmilszą sprawę se  
zdajecie

Że to fest nad festami to XXX lecie.

Obchodzimy je wszyscy i starsi i młodzi

A z powodu? – i to właśnie wyjaśnić się  
godzi.

Koniecznym trzeba zrobić dziś  
podsumowanie.

Dlaczego tak radosne jest to świętowanie  
Przy którym blask Milenium prawie, że  
zanika

Nie mówiąc o nieudanym roku  
Kopernika.

Bo cóż Milenium dało? Stwierdziło  
jedynie

Że tysiąc lat przetrwała Polska w tej  
dziedzinie

Że cośkolwiek zdziałała w zakresie  
kultury

Że w bojach się odznaczył król, czy wódz  
niektóry

Żeśmy nieraz przed najazdem strzegli  
Europę

I podobnych drobiazgów zdziałali na  
kopę

Że był Grunwald, Rokitna – druga  
Samosierra

Kilka zrywów powstańczych no i et  
cetera

Ale próżne o sprawach tych dzisiaj  
bajania

Gdy wolności nie miałim... ani  
PLANOWANIA

A o sprawiedliwości u nas ... ani się nie  
śniło

Jeno w ciągłym ucisku i biedzie się żyło  
Wreszcie od lat 30 raj się nasz zaczyna

Odkąd nam błysnęła Gwiazda Marksa i  
Lenina

Oswobodzeni! – bawim się dziś w  
rozkoszach WOLNOŚCI

I w zrównaniu klas wszystkich po  
sprawiedliwości

Od lat XXX, gdy nastąpiła radość zaranie  
Otworzy się nam oczy, – co się z Polską  
stanie

Że gdy tak pójdzie dalej „wsio” będzie w  
rozkwicie

I płać się będziemy - w  
superdobrobycie

Będziemy wołać – cóż dał nam Tobruk,  
czy Monte Cassino

Wolność nam dała bitwa sławna... pod  
Lenino!

I cóż nam jeszcze dało to XXX-to lecie

Czym nasz ustrój wywołał zachwyt we  
wszechświecie

Czy G.M. – czytaj Gospodarką  
mieszkaniową

Tym głośna, że najdroższy u nas dach nad  
głową.

Czy produkcja przemysłu? Tym sławna  
rozgłośnie

Że nie jakość produktu, lecz cena ich  
rośnie.

Żeśmy „krwiopijców” zamki-dwory  
zmienili w ruiny

Wszak dziś obiecuję, że je odnowimy!  
Że pomnikami czcimy ‘bohaterów’ ślady

Że prawie nie ma w Polsce, wiejskiej  
gromady

Bez ulicy Karola Walter  
Świerszczewskiego

Czy też Ziaji, lub J. Krasickiego.

Że każda choćby mała zapadła miejscina  
Ma szkołę, Zakład Pracy, lub Pomnik  
Lenina.

Ostatni (ponoć) w Hucie tyle nas  
kosztował

Że kto inny za te grosze szpital by  
zbudował.

Szczytem wszystkiego dzisiaj u nas  
PLANOWANIE.

Jak wróżą – dziś już wiemy, co się z nami  
stanie

Za lat dziesięć, dwadzieścia, czy na  
koniec wieku

Więc śpij spokojnie bracie... roboczy  
człowieku

Bo choć dzisiaj w niejednym cierpiasz  
niedostatek

To nie przeminie więcej niż X plus N  
latek

A na ogół tak w Polsce podniesie się  
stopa

Że zazdrościć nam będzie cała Europa

Tak dobrobytu u nas zgromadzi się wiele

Jak chce RWPG... z Rosją Sowiecką na  
czele!!!

Marian Ujejski /1974

### POŁAM SOBIE JĘZYK

- Apominikleopotopeteciwicanki.  
- Archiwmililimiłopotopotortorykańczyk  
- Archiminichipotumanarepeczetemini  
kiwiczowie

Cesarz często cesał cesarzową.

- Chłop pcha pchłę, pchłę pcha chłop.

- Chrząszcz brzmi w trzcinie

w Szczebrzeszynie, Strząsa skrzydła

z dżdżu, A trzmiel w puszczy, tuż przy

Pszczyńcu, Straszny wszczyną szum...

- Czego trzeba strzelcowi do zestrzelenia

cietrzewia drzemiącego w dżdżysty dzień  
na drzewie?

- Cześć Czesiek! Czeszesz się częściej

często, czy częściej czasem?

- Czy się Czesi cieszą, gdy się Czesio

czesze?

- Czy tata czyta cytaty Tacyta?

- Czy trzy cytrzystki grają na cytrze? Czy

jedna płacze, a druga łyże trze?

- Czarna krowa w kropki bordo gryzła

trawę kręcąc mordą.

- Czarny dzięcioł z chęcią pień ciął.

Wyszukał L. Michalak

**KUCHNIA - Lucy Michalak****Warzywa z Grilla****Składniki:**

- 1 papryka łagodna
  - 1 papryka ostra
  - 3 młode cebulki
  - małe opakowanie wiśniowych pomidorów
  - 10 suszonych moreli
  - oliwa tymiankowa
- Dressing:**
- 0,5 szklanki soku jabłkowego
  - kieliszek octu balsamicznego
  - 1/3 szklanki cukru

Warzywa zamarynować w oliwie tymiankowej. Przygotowany dressing gotować na małym ogniu do momentu, aż zmniejszy swoją objętość o połowę. Pozostawić go do wystygnięcia. Warzywa zgrillować i polać dressingiem. Przygotowana przekąska smakuje wyśmienicie zarówno na zimno jak i na ciepło.

**Komentarz Lucyny Kozłowskiej:**

Dania z grilla nie muszą ograniczać się wyłącznie do potraw mięsnych. Równie wyśmienicie smakują grillowane warzywa, a te, które znajdują się w jądłospisie, dostarczają dużo błonnika i antyoksydantów tj. witamina C, karotenoidy i likopen.

**Szalotka z filiżanki****Składniki (na 2 osoby):**

- 4 jabłuszka
- 1/3 szklanki cukru

- kawałek maselka
- odrobina przyprawy do pierników
- kilka kromek pieczywatostowego
- lody
- garść migdałów
- miód

Jabłuszka ścieramy na tarce i od razu, żeby nam nie ściemniały, dusimy na maselku na gorącej patelni. Pamiętajmy, żeby nie rozgrzewać masła zbyt mocno, bo to niezdrowo i nie musimy tego robić. Dodajemy odrobinę przyprawy piernikowej i cukru, aby jabłuszka były pyszne. Gdy jabłuszka są już dobre, ale mają zbyt dużo soku, możemy na siteczku wytracić jego nadmiar. Smarujemy filiżanki masłem w każdym miejscu i docinamy pieczywo w kwadraciki tak, aby szczelnie wypełnić filiżankę. Jest to naprawdę miła zabawa! Na to kładziemy jabłuszka i przykrywamy ostatnim okrągłym kawałkiem pieczywa tostowego. Wkładamy do pieca na ok.10-15 minut, aby się nam wszystko ładnie zapiekło. Wyciągamy delikatnie na talerzyk, dodajemy kulkę lodów z rozkruszonymi migdałami, polewamy miodem i mamy bajeczną szalotkę, z której smaku możemy być dumni. Komentarz Lucyny Kozłowskiej: Jabłuszka, ze względu na zawartość substancji włóknistych, a w tym frakcji rozpuszczalnych, wykazują działanie obniżające poziom cholesterolu we krwi oraz przeciwdziałają zaparciom. Mają też słabe właściwości przeciwbakteryjne i przeciwzapalne. Niektóre osoby jednak nie spożywają surowych jabłek ze względu na występowanie dolegliwości ze strony przewodu pokarmowego pod postacią wzdęć. Nie warto jednak eliminować z diety tak cennego i popularnego w naszym kraju produktu. Warto wiedzieć, że po spożyciu jabłek pieczonych lub duszonych zaburzenia te nie występują. Szybki i prosty sposób na szalotkę jest, zatem doskonałym rozwiązaniem dla osób, które muszą stosować dietę lekkostrawną.

**Savoir Vivre - Jedzenie**

- Koszyk z pieczywem powinien być przykryty serwetą, aby chleb nie obsechł.
- Do kawioru i wędzonego łosia podajemy tosty bez skórki.
- Do surowych ostryg najbardziej pasuje pumpernikiel.

- Do serów pasuje pieczywo słodkie z orzechami, rodzynkami, bagietka, krakersy
- Jajka na miękko podawane są w kieliszkach z łyżeczką położoną na podstawie. Obtłukuje się skorupkę, a jej resztki kładzie na talerzyk. Po obcięciu czubeczka jajka wyjadamy wnętrze łyżeczką.
- Jajko w koszulce je się sztucami zakąskowymi, a podaje w porcjach lub na podgrzanym półmisku.
- Jajka na twardo podaje się obrane (wtedy nakładamy je łyżką lub szczypcami) lub w skorupkach (wtedy używamy rąk). Pamiętajmy o naczyniu na skorupki.
- Jajka podaje się zaraz po przyrządzeniu (prócz jaj na twardo).
- Kanapki jemy ręką, gdyż są zwykle bogato ustrojone. Po zakończeniu jedzenia rękę wycieramy serwetką.
- Pasztety podawane jako przekąska są zwykle podawane w kawałkach. Nie należy kroić ich nożem. Sałata powinna być podana na stół rozdrobiona w sposób umożliwiający jedzenie bez krojenia.

**„DOBRE RADY”**

Przecierem – część warzyw przetrzeć przez sito i połączyć z zupą.  
 Chrupiąca panierka  
 Jeśli tuż przed zdjęciem kotleta z patelni zwiększysz na chwilę ogień to panierka będzie bardziej chrupiąca  
 Klarowny rosół  
 Schłodzone białko jajka ubij na sztywną pianę po czym dodaj ją do rosółu. Powoli doprowadź go do wrzenia i łyżką cedzakową zdejmij białko z resztkami włoszczyzny i mięsa.  
 Usuwanie nadmiaru tłuszczu z rosółu  
 Po schłodzeniu tłuszcz zbiera się na wierzchu wywaru i bez problemu możesz go zebrać. Jeśli nie masz czasu na schłodzenie to możesz użyć papierowego ręcznika, który doskonale wchłonie tłuszcz. Możesz też wrzucić do rosółu kilka kostek lodu, wokół których będzie się zbierał stężyły tłuszcz.  
 Sprawdzanie świeżości jaj  
 Świeże jajko po zanurzeniu w osolonej wodzie natychmiast opada i zostaje na dnie, nieświeże unosi się w wodzie i wynurza.



Joanna Adamik

## Zagrajmy to razem

### Czy ten pan i pani

#### Ania Wyszkoni

Śpiewaniem zajęła się już w dzieciństwie. Urodziła się w Tworkowie, 21 lipca 1980 roku. Jest wokalistką zespołu „Łzy”, ale pisze również teksty piosenek. Na antenach radiowych debiutowała w 1996 roku dzięki nagraniu kilku piosenek wraz z zespołem Łzy na kasecie demo. Jednak jej prawdziwa kariera rozpoczęła się w 1999 roku gdy na festiwalu Gama zdobyła Grand Prix. Następnie wystąpiła w programie TVP2 „Szansa na sukces”.

Wydany w 2001 roku drugi album Łez „W związku z samotnością”, dzięki takim utworom, jak "Agnieszka" czy "Narcyz" osiągnął niebagatelny sukces rynkowy zdobywając status Platynowej Płyty (ponad 150 tys. sprzedanych egzemplarzy). Gazeta "Popcorn" w 2004 r. przyznała jej i zespołowi "Łzy" dwa "Mikrofony Popcornu". 23 sierpnia 2008 walczyła w Sopocie o Bursztynowego Słowika razem z zespołem Video, z którym nagrała piosenkę "Soft". Stała się ona dość dużym sukcesem i trafiła na pierwszy album Video, zatytułowany *Video gra*. 27 kwietnia 2009 nastąpiła premiera utworu pt. "Czy ten pan i pani", promującego solowy album *Pan i Pani* (ukazał się on 29 czerwca). 12 czerwca za ten utwór wokalistka zdobyła II nagrodę w konkursie premier na 46. KFPP w Opolu. Na tym samym festiwalu została uhonorowana nagrodą Fotoreporterów i Dziennikarzy. Kolejnym singlem promującym płytę została piosenka "Z ciszą pośród czterech ścian". Jego oficjalna radiowa premiera nastąpiła 7 września, stał się on dużym hitem na listach przebojów. Trzecim singlem z płyty "Pan i Pani" jest utwór pt. "Lampa i sofa".

25 lutego 2010 wygrała statuetkę VIVY Comet w kategorii Dzwonek Roku ("Czy ten pan i pani") oraz zaśpiewała nominowaną piosenkę i utwór Muzyki Moc, nagrany z innymi wokalistkami związanymi z VIVA. 11 czerwca tego samego roku wystąpiła gościnnie w serialu *Na dobre i na złe* jako aktorka Kalina Wach Anna ma syna Tobiasza (ur. 27 grudnia 2001), ze swoim byłym mężem Adamem Pigułą. Obecnie związana jest z menedżerem zespołu Łzy, Maciejem Durczakiem.

**Źródło:** <http://www.znanipolacy.pl>  
[http://pl.wikipedia.org/wiki/Anna\\_Wyszkoni](http://pl.wikipedia.org/wiki/Anna_Wyszkoni)



#### Ania Wyszkoni - Czy ten pan i pani

Czy ten pan i pani są w sobie zakochani **D/fis/h/G**

Czy ta pani tego pana chce **D/fis/h**

Ona jest jak prześliczny kwiat **h**

a on ma w oczach szkiełka dwa **h**

Czy ten pan i pani są w sobie zakochani **D/fis/h/G**

czy ta pani tego pana chce **D/fis/h**

Czy ten pan i pani są w sobie zakochani **D/fis/h/G**

czy ta pani tego pana chce **D/fis/h---(G/A)**

Ona jest jak przepiękny ptak **h**

a on dla niej na gitarze gra **h**

Czy ten pan i pani są w sobie zakochani **D/fis/h/G**

czy ta pani tego pana chce **D/fis/h**

Bóg całować karze i prowadzi przed ołtarze **D/fis/h/G**

lecz naprawdę nie wiesz jak tam jest **D/fis/h---(G/A)**

*git.* **fis/h/G/D/fis/h**

la, la, laj **D/fis/h/G/D/fis/h**

Czy ten pan i pani są w sobie zakochani **D/fis/h/G**

czy ta pani tego pana chce **D/fis/h**

Bóg całować karze i prowadzi przed ołtarze **D/fis/h/G**

lecz naprawdę nie wiesz jak tam jest **D/fis/h/G**

Czy ten pan i pani są w sobie zakochani **D/fis/h/G**

czy ta pani tego pana chce **D/fis/h**

Bóg całować karze i prowadzi przed ołtarze **D/fis/h/G**

lecz naprawdę nie wiesz jak tam jest **D/fis/h**

Jak - tam - jest. **G/A/h**

Piosenki można posłuchać na:

<http://www.youtube.com/watch?v=uT5cH-rs5cM>

<http://muzyka.interia.pl/teledyski/teledysk/ania-wyszkoni-czy-ten-pan-i-pani,255759>



## Przysłowia na miesiąc lipiec

### Lipcowe obyczaje i obrzędy ludowe

W lipcu i sierpniu odbywają się uroczystości obrzędowe dotyczące ścięcia ostatnich kłosów i przeniesienie ich wśród śpiewów i muzyki do chat czy dworów, gdzie je starannie przechowuje się, aby następnie ziarno z nich wysiać jesienią. Te ostatnie kłosy plecione są we wieńce, które niesione są przez przodownice, a najważniejszy żniwiarz oddaje je panu. Obrzęd ten zwany **Dożynkami** jest bardzo uroczystym, wesołym momentem ukończenia pracy.

### Lipiec w przysłowiach

Od lip ciągnie wolny lipiec  
Nie daj słońku kłosa przypiec.

Gdy mgła o Babią Górę  
Podczas żniw zaczepi,  
Uciekajmy ze zbożem,  
Bo się wszystko zlepi.

- Miesiąc lipiec lubi przypiec i ostatek

## LIPIEC

mąki przypiec.

- W lipcu gospodarz kosi, przepiórki w życie ploszy.

- Lipcowe wiatry zachodnie wróżą niepogodę przez dwa tygodnie.

- W lipcu dwóch braci ziemniaki znaczy, gdy deszcz – gniją, a gdy pogoda – żyją.

### Lipcowe prognozy solenizantów

Gdy siedmiu braci śpiących kropla dżdżu porosi,  
Na siedmiotygodniową wilgoć się zanosi  
(10 VII)

### 2 lipca – Matka Boska Jagodna

- Nawiedzenie Najświętszej Marii Panny

- W Dzień Maryi Nawiedzin, gdy deszczyk porosi, czterdzieści dni podobnych po sobie przynosi.

### 6 lipca – Dominika

- Na święty Dominik, snopy z Pola smyk,

smyk.

### 9 lipca – Weroniki

- Gdy na Weroniki deszcze zacinają, to zwykle dłużej trzymają.

### 15 lipca – Henryka

Gdy Henryk deszczem zacina, to zwykle deszcz dłużej trzyma.

### 19 lipca – Wincenty

- Wincenty zwykle z pogodą się głosi, ale nieraz ulewą wody rzek podnosi.

### 26 lipca – Anny

- Od świętej Anki zimne wieczory i ranki.

### 31 lipca – Ignacego

- Deszcze od Jakuba (25 VII) do Ignacy, stracona rolnika praca.

Wybrał: T. Michalak

Na podstawie książki pt. „Kalendarz z przysłowiami” zebranych przez Janinę Stefaniak. Wydawnictwo KROPKA



### Flaga państwowa

Flaga państwowa Kanady jest dziełem kilku osób. Jacques St. Cyr wprowadził do niej stylizowany liść klonowy, George Bist ustalił proporcje, a Dr Gunter Wyszecki ustalił barwy. O ostatecznym wyglądzie flagi zdecydowała 15-osobowa komisja parlamentarna, która stała się formalnym autorem jej projektu. Po długich debatach nowa flaga została zaakceptowana przez parlament. Oficjalnie stała się ona flagą narodową 15 lutego 1965 roku. Dzień ten obchodzony jest jako Dzień Kanadyjskiej Flagi.

### Hymn Narodowy

Pieśń O Canada została skomponowana w 1880 r. przez Calixa Lavallee do słów sędziego Adolphe-Basile Routhier. Obecna wersja angielska oparta jest na tłumaczeniu Roberta Stanleya Weira z 1908 r. Po upływie wieku od swego prawykonania, 1 lipca 1980 r. pieśń O Canada proklamowana została hymnem narodowym.

### O Canada!

O Canada! Our home and native land!  
True patriot love in all thy sons  
command.  
With glowing hearts we see thee rise,  
The True North strong and free!  
From far and wide, O Canada,  
We stand on guard for thee.  
God keep our land glorious and free!  
O Canada, we stand on guard for thee.  
O Canada, we stand on guard for thee.

Autor: Robert Stanley Weir

### Tłumaczenie tekstu angielskiego

O Kanado! Nasz dom i rodzinny kraj  
Prawdziwie patriotyczna miłość rządzi  
wszystkimi Twoimi synami.  
Z płonącymi sercami widzimy twe  
powstanie  
Prawdziwa Północy silna i wolna!  
Z bliska i z dala, o Kanado  
Stoimy na straży Twej.  
Boże, zachowaj ten kraj wspaniały i  
wolny,  
O Kanado, stoimy na straży Twej.  
O Kanado, stoimy na straży Twej!



Siedziba parlamentu Kanady  
w Ottawie.

wyszukała L. Michalak

## Z mojego archiwum...



Drodzy Czytelnicy, z pewnością nie muszę się przed Wami tłumaczyć z tego, że niestety, nie wszystkim było nam do śmiechu, gwoli ścisłości, może prawie wszystkim. Bo oto w Hamiltonie, wędrowny "Zomoś" (najpierw udając wybitnego patriotę, omal nie "zjadł ławki z rozpaczy w kościele po tragedii smoleńskiej"!!!) a kilka tygodni później, rozbawiał hamiltonskie lumpy dowcipami na ten temat. Ale, dosyć tego, nie będę paskudził tej rubryki historyjkami o debilach-zomowcach i partyjnych obszczyrnach, którym alkohol wypłukał resztki resztek z mózgow.

Wracajmy, zatem do naszej rubryki. W kolejnej edycji chciałbym zapoznać Państwa z pięknym wierszem, który znalazłem w Internecie, a także przedstawić najnowszy swój wiersz poświęcony dziecięcemu chórowi "Stokrotki" z okazji 25-lecia, obchodzonego w tym roku. Na początek proponuję, prosto z Polski, przepiękny wiersz **Marcina Wolskiego pt. "MEDIOM"**

Prawdę mając na ustach a kłamstwo w kieszeni,  
będąc zgodni ze stadem, z rozumem w konflikcie  
Dzisiaj lekko pobledli i lekko stropieni,  
jeśli chcecie coś zrobić, to przynajmniej milczcie!

Nie potrzeba łez waszych,  
komplementów spóźnionych  
Waszej czerni, powagi, szkoda słów nie ma co,  
dzisiaj chcemy zapomnieć wszystkie wasze androny  
wasze żarty i kpiny, wylewane przez szkło.

Bo pamięta poeta, zapamięta też naród  
wasze jady sączone, bez ustanku dzień w dzień,  
Bez szacunku dla funkcji, dla symbolu,  
sztandaru...

Karlejecie pętaki, rośnie zaś Jego cień!

Od Okęcia przez centrum, tętnicami  
Warszawy  
Alejami, Miodową i Krakowskim  
Przedmieściem  
jedzie kondukt żałobny, taki skromny,  
choć krwawy.  
A kraj czuje-prezydent jest znowu w swoim mieście

Jego wielkość doceni lud w mądrości  
zbiorowej.

Nie potrzeba milczenia mącić fałszu mdłą nutą

**NA KOLANA ŁAJDAKI, SYPAĆ  
POPIÓŁ NA GŁOWĘ  
DZIŚ MOŻECIE GO UCZCIĆ  
TYLKO WSTYDU MINUTĄ!**

W kwietniu br. chór dziecięcy "Stokrotki" z Hamilton, obchodził 25 rocznicę powstania. Byłem dosyć poważnie zaangażowany w książkę o "Stokrotkach" ( znalazłem się w gronie autorów), i gdzieś całkiem niespodziewanie, bo absolutnie o tym nie myślałem, w ciągu kilkunastu minut napisałem wiersz o tych wspaniałych polskich dzieciakach. Co prawda, jeszcze więcej czasu zabrało mi wygładzanie wiersza, aż w końcu przybrał taką oto formę. Zapraszam do lektury.

"Stokrotkom", ich rodzicom,  
wychowawcom i najbliższym,  
dyrygentowi Kazimierzowi Chrapce, a także śp. Panu Prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu ten skromny wiersz dedykuję jako dar Polaka-Emigranta.

"STOKROTKI"

Pośród polskich polnych kwiatów  
Najpiękniejsze pod słońcem  
Nasze, hamiltonskie "Stokrotki"  
Bo one są Polską pachnącą

Po polskiej mowie je poznasz  
Po pieśni, co bliska, bo Polska  
By spełniały się nasze marzenia  
Żeby Polska znaczyła wciąż Polska

Polska z orłem w koronie  
Najjaśniejsza, biało-czerwona  
Ten kraj ukochany nad Wisłą  
Ojczyzna nieujarzmiona

Jak te dzieci we Wrześni kiedyś  
Dziś "Stokrotki" nam pieśnią tłumaczą  
Że nie ważne gdzie żyjesz, co czynisz  
Lecz byś zawsze był dobrym Polakiem

Dziękujemy Ci dziś Dyrygencie  
Żeś ocalił od zapomnienia  
**Wszystko polskie, to co najpiękniejsze  
Z czego dumna jest dziś polska ziemia**

Pan Prezydent patrzy dziś z nieba  
Pieśń Go polska za serce ujęła  
Popatrz Mario, "Stokrotki" kwitną  
Znak to dobry, to Polska "Stokrotek"  
**Ta Polska, która jeszcze nie zginęła.**

A tym z Państwa, którzy wybierają się na wakacje do Eurokołchozu życzę samych wspaniałych wrażeń. Nośmy Polskę w sercu, bo to nasza najpiękniejsza i najukochańsza Ojczyzna. Pozdrawiam.  
Aleksander Siwiak

.....ze str. 7

Rafał Kotomski, „Gazeta Polska” PS. 10 kwietnia 2010 roku w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem zginęli Prezydent Polski Lech Kaczyński, Jego żona Maria Kaczyńska, Ministrowie, pracownicy Kancelarii Prezydenta RP, Parlamentarzyści, Duchowni, Wojskowi, Przedstawiciele instytucji państwowych, przedstawiciele Rodzin Katyńskich i innych stowarzyszeń, funkcjonariusze

Biura Ochrony Rządu i Załogi samolotu TU-154, razem 96 wielkich ludzi, Patriotów Polski.

Zginęli w drodze do Katynia, chcieli uczcić pamięć 22 tysięcy rodaków, którzy w lesie Katyńskim zostali w bestialski sposób zamordowani przez NKWD na czele ze Stalinem. Władze komunistyczne ukrywały tę zbrodnię przez 70 lat. Projekt pomnika Katyńskiego będzie musiał być uzupełniony o 96 nowych figur.

Fundacja „Pomnik Ofiar Katynia”  
Ul.Myslakowskiego 13, 30-136 Kraków

[www.pomnikofiarkatynia.pl](http://www.pomnikofiarkatynia.pl)

Konto PKO BP # 23 1020 2906 0000  
1802 0218 1980 (USD)

## Wspomnienia Zesłańca Do Rosji —Edwarda Kisielewskiego

W tydzień po naszym przybyciu do sowchozu, przyjechała pod biuro fermy bryczka, na której siedziało dwóch enkawudzystów. Podjechali pod nasz barak. Zwołano zesłańców, wobec których jeden z enkawudzystów uświadomił, że będzie u nas przeprowadzona szczegółowa rewizja. Czego mieli szukać w tych pakowanych pod okiem innego enkawudzisty tobołach, tego nikt nie wiedział. W każdym bądź razie wszystkie toboły każdej z naszych rodzin przeszukane zostały bardzo dokładnie. Tak się złożyło, że poniosłem podczas tej rewizji szkodę, ponieważ w tobołach naszej rodziny znaleziony został mundur oficerski, jaki przed wysiedleniem podarowała mi żona porucznika mieszkająca z nami po sąsiedzku, o czym już wspominałem. Mundur był pozbawiony dystynkcji, ale posiadał naramienniki i komplet guzików wojskowych z orłami. Biorąc mundur do ręki enkawudzista zapytał, co to jest. Odpowiedziałem, że jest to moja marynarka, która kiedyś była mundurem wojskowym. A po co te koguty, zapytał enkawudzista, wskazując na guziki. Odpowiedziałem, że marynarka musi się jakoś zapinać a to są guziki. Zdenerwowany, enkawudzista wyciągnął z kieszeni nóż i w szybkim tempie wszystkie guziki powycinał, czyniąc to w taki sposób, że równocześnie uszkodził marynarkę wycinając dziury pod guzikami. To samo uczynił z naramiennikami, mówiąc, że pagony są niepotrzebnym kapitalistycznym przeżytkiem. Tak, więc po tej operacji marynarka nie nadawała się do noszenia. Nowych guzików nie można było kupić za żadne skarby. Od tego wydarzenia nic godnego uwagi na fermie nie zaszło. Monotonna wyczerpująca praca, brak jakichkolwiek wiadomości ze świata, głód i zbliżająca się jesień, oto warunki, jakich przeżywaliśmy pierwsze miesiące zesłania. Nikt z nas nie wyobrażał sobie jak będziemy żyć w tej odciętej od świata dziurze podczas zimy, bez odpowiedniego ubrania, opału i światła. Toteż jak dar opatrności spadła na nas wiadomość o podpisaniu przez gen. Władysława Sikorskiego układu z ZSRR, na mocy którego los nasz może ulec zmianie na lepsze. Wiadomość przywieźli

ci sami enkawudziści z rejonu, którzy przeprowadzali opisaną rewizję. Kazali kierownikowi zwołać wszystkich zesłańców – Polaków. Enkawudzista zwracając się do zebranych oświadczył w kilku zdaniach, że na mocy zawartego układu polsko-radzieckiego możemy sobie wybrać inne miejsce pobytu, przy tym władze ułatwią nam wydostanie się z sowchozu i dotarcie do innego wybranego miejsca. Jest to dobrodziejstwo amnestii, jaką rząd ZSRR zastosował wobec zesłańców Polaków po zawarciu układu z rządem polskim. Układ ten jak wiadomo podpisany został dnia 30 lipca 1941r. jednak wiadomość dotarła do nas w październiku. Dziwne to było stosowanie do nas amnestii w sytuacji, gdy nikomu z nas żadnego przestępstwa nie zarzucono, w tym bardziej za nic nie sądzono. Na temat enkawudzisty mężczyźni przeprowadzili naradę, w której brałem udział mimo swego młodego wieku. Chodziło, bowiem o znajomość geografii Syberii i Kazachstanu, o czym miałem niezłą orientację. Radziłem początkowo, aby wyjechać jak najdalej na zachód, na przykład do Omska, ale kiedy dowiedzieliśmy się, że są tam zimą bardzo silne mrozy, postanowiliśmy podążyć możliwie jak najdalej na południe.

Tego samego dnia enkawudziści przystąpili do niezwłocznego wydawania dla nas odpowiednich dokumentów. Byli oni w posiadaniu pełnej listy zesłańców z bliższymi danymi personalnymi. Podczas rozmowy z każdym zesłańcem dokładnie sprawdzali podawane przez niego personalia z zapisami naniesionymi na listę. Sprawdzenie naszej rodziny poszło bez przeszkód, po czym otrzymaliśmy odpowiedni dokument. Wtedy też przekonałem się jak przykre mogą być skutki zaparcia się swojej narodowości. Rzeczą dotyczącą jednego z zesłańców, białostoczanina, który przywieziony został do sowchozu wraz z córką. Podobnie jak inni podał on enkawudzistom swoje nazwisko (Koleśnik) a następnie ten sprawdził je na liście. Tam niestety pan Koleśnik zapisany był jako Białorusin a nie jako Polak. Podając się w czasie wysiedlenia za Białorusina sądził widocznie, że to pomoże mu przetrwać czas zesłania. Tymczasem akt ten obrócił się przeciwko niemu, bo gdy enkawudzista ustalił jego białoruską narodowość, wówczas

oświadczył mu, że układ polsko-radz. Jego nie dotyczy i ma on pozostać na miejscu jako obywatel ZSRR.

### PODRÓŻ W NIEZNANE.

Enkawudziści po wydaniu dokumentów odjechali a u nas od tego momentu nastąpił czas przygotowywania się do podróży w nieznane. Wiedzieliśmy tylko tyle, że mamy wyjechać z sowchozu, ale dokąd, tego nikt nie wiedział. Po zastanowieniu się nad tym, w jaki sposób dostać się do najbliższego miasta Bijska, posiadającego stację kolejową. Mężczyźni za poradą miejscowych Rosjan, postanowili, że popłyniemy rzeką Bija na barkach pilotowanych przez przewodników. Przystań, z której mieliśmy wypłynąć, znajdowała się w odległości chyba ponad 10km. Od fermy, dokąd należało dostać się na furmankach. Dnia 1 XI, 1941r. wyruszyliśmy do przystani, a furmanki dostarczył nam sowchoz. Przy brzegu rzeki stały zacumowane dwie duże barki, na które mieliśmy się załadować. Na brzegu rzeki stały też płuczki przeznaczone do przepłukiwania piasku pobieranego z dna rzeki a zawierającego złoto. Wtedy dowiedziałem się, że jest to rzeka nie tylko czysta, ale także złotodajna. Barki zostały załadowane w ten sposób, że toboły ułożono po obu stronach, czyniąc wolny środek, gdzie musiały się zmieścić osoby. Wypłynęliśmy w drogę z prądem w dół rzeki. Pierwszego dnia podróży przebyliśmy przed nastaniem zmroku, około połowy drogi do Bijska. Łodzie zatrzymano na noc w jakiejś wiosce zamieszkałych przez Rosjan. Nasza rodzina, podobnie jak inne, wyszła z barki na wieś w poszukiwaniu jakiegoś przytułku przenocowania. Długo nie szukaliśmy, bo chyba w pierwszym domu dano nam nocleg. Liczna rosyjska rodzina okazała się bardzo gościnna, czego nigdy nie zapomnę. Kazano nam się rozebrać i spożyć razem z domownikami rosyjski barszcz. Gospodarze nie chcieli przyjąć żadnej zapłaty. Po kolacji rozmieszczono nas w kilku miejscach ogrzanej izby, a ja znalazłem legowisko na piecu, gdzie się porządnie wygrzałem. Wczesnym rankiem pożegnaliśmy gościnnych gospodarzy i poszliśmy znowu do łodzi. Dalsza podróż odbyła się bez przeszkód, tak, że przed wieczorem dopłynęliśmy do Bijska. W mieście tym posiadającym w

.....cd na str. 17



.....ze str. 16

centrum drewniane bruki i także chodniki, znaleźliśmy już zorganizowane przedstawicielstwo polskiego rządu, które w miarę swych możliwości starało się pomagać podróżującym po Syberii Polakom. Tam też urządzono nam kolejny nocleg i – o ile pamiętam – postarano się o jakieś skromne przydziały chleba na dalszą drogę.

Na drugi dzień rano przedstawicielstwo polskiego rządu pomogło nam uzyskać wagony w celu kontynuowania podróży na południe. Co do kierunku jazdy wszyscy byli zgodni, bo tylko na południu można będzie jakoś przeżyć zbliżającą się zimą. Grupę naszą pomieszczono w dwóch towarowych wagonach, takich samych jak te, którymi przywieziono nas na zesłanie. Szybko ruszyliśmy w drogę i za dwa dni dotarliśmy do Siemipałatyńska – dość sporego miasta, gdzie także znajdowało się przedstawicielstwo polskiego rządu. Niewiele nam ci przedstawiciele pomogli poza radą, że należy jechać dalej na południe, w dalszym ciągu bez określonego celu. Zorganizowano dla nas nocleg, po czym ruszyliśmy dalej na południe, by zatrzymać się na dłużej dopiero w stolicy Kazachstanu, Ałma-Acie. Tam także było przedstawicielstwo polskiego rządu, które - podobnie jak poprzednie – nie mogło nam w niczym pomóc. Otrzymaliśmy natomiast radę, by jechać jeszcze dalej, ale już w kierunku zachodnim, bo od strony południowej sterczały nad Atma-Atą ośnieżone góry

Tian-Szanu. Tak, więc pojechaliśmy do obwodu Dżambułaskiego. Po drodze na jakiejś małej stacji część podróżnych, kierując się nie wiadomo, jakimi wskazówkami, wyładowała swoje toboły i tam pozostała. Nigdy już więcej z tymi ludźmi nie spotkaliśmy się. Była to jednak mała grupka, a my tymczasem ze stacji węzłowej Ługowaja podążyliśmy na południowy wschód w kierunku miasta Frunze – stolicy Kirgizji, lecz przebyliśmy tylko kilka stacji, zatrzymując się ostatecznie na stacji Merke, gdzie też w miasteczku o tej samej nazwie miały swoją siedzibę władze rejonu. Szybko zorientowaliśmy się, że w tej miejscowości klimat jest o wiele łagodniejszy, niż na przykład w Biejsku czy Siemipałatyńsku.

Siedząc z tobołami na stacji Merke czekaliśmy na to, jak dalej potoczą się losy naszej tułaczki. Delegacja kilku mężczyzn poszła w tym celu do władz rejonu. Chodziło o zorientowanie się, gdzie będziemy mogli znaleźć jakiś skromny przytułek z możliwością zarabiania na chleb. Treści tych rozmów nie znam, ponieważ jako niepełnoletni nie brałem w nich udziału. Poznałem tylko wynik tych starań, ponieważ delegaci powrócili z wiadomością, że zostaniemy umieszczeni w jednym z kołchozów około 40km. od Merke. Po całodobowym oczekiwaniu na stacji przyjechały wreszcie furmanki powożone przez Kazachów, którzy kazali nam się na nie załadować. Rozmowa z tymi ludźmi była dość trudna, bo między sobą posługiwali

się językiem kazachskim, znając tylko niektóre rosyjskie słowa. Załadowaliśmy swoje bagaże na furmanki i pojechaliśmy do przeznaczonego dla nas kołchozu.

## W KOŁCHOZIE.

Po wielu godzinach jazdy po kiepskiej drodze wyłoniła się przed nami mała, długości około 500m. wioska kazachska. Przez środek wioski prowadziła gruntowa, gliniasta droga, która – jak się później okazało – zmieniała się podczas deszczu w bardzo trudne do przebrnięcia bajoro. Po obu stronach drogi stały kazachskie chałupy, zbudowane w całości z surowej gliny. Gliniane były ściany, podłogi i dachy, na których warstwę gliny układano na grubszych gałęziach stanowiących krokwie z wypełnionymi trzcina odstępami pomiędzy nimi. Zimą porą przy opadach śniegu należało jak najszybciej śnieg zrzucić z dachów, gdyż inaczej woda z topniejącego śniegu przedostawała się do wnętrza chat. W każdej chacie znajdował się ulepiony z gliny piec, w którym była metalowa płyta, przeznaczona do gotowania posiłków i pieczenia placków zastępujących chleb. Do opisu wioski, jej okolicy i naszych warunków bytowania powrócę w dalszej części wspomnień. Teraz natomiast chcę opisać jak się odbyło nasze zakwaterowanie. A więc umieszczono nas, to jest około 60ciu zesłańców Polaków chatach po kilka rodzin w jednej chacie. CDN



Przekazuję informację o nowym numerze magazynu polonijnego LOTNICTWO teraz i dawniej.

Numer jest numerem specjalnym. Poświęcony jest tylko jednemu tematowi – tragedii smoleńskiej. Zawiera dużo informacji na ten temat. Podane są informacje o samolotach Tu-154, katastrofach tego typu samolotu, lotniskach w Smoleńsku. Dużo zdjęć, artykułów, danych technicznych, wykresów, analiz, częściową transkrypcję rozmów w kabinie pilotów, głównie między pilotem a wieżą kontrolną. Dużo zdjęć z okresu żałoby w Polsce. Co donosiły media, co pisano w prasie i na forum lotniczym?

Dokładny opis lotu samolotu w ostatnich

9 sekundach. Wypowiedź doświadczonego pilota, byłego kapitana TU-154 w LOT a później Boeinga 767 o katastrofie.

Podana jest też lista ofiar, wspomnienia o Prezydencie śp. Lechu Kaczyńskim, tekst Jego planowanego przemówienia w Katyniu w dniu 10 kwietnia.

Ma objętość 56 stron w tym 32 w kolorze. Wkrótce do nabycia w sklepach polonijnych a także w Redakcji.

Janusz Bujnowski  
Mississauga, 10 czerwca 2010 r.  
Redakcja:

[aviation-lot@hotmail.com](mailto:aviation-lot@hotmail.com)

<http://lotnictwo.enginesource.org>



Joanna Adamik

## WĘDRÓWKI PO POLSCE i nie tylko...

### Szlak Grunwaldzki

możliwość udania się do Iławy, miasta położonego nad jeziorem Jeziorak (najdłuższe jezioro

**15** lipca minie równo 600 lat od dnia kiedy to w 1410 roku połączone wojska polsko-litewsko-rusko-tatarskie pod ogólnym dowództwem Władysława Jagiełły odniosły zwycięstwo nad wojskami krzyżackimi, dowodzonymi przez Ulricha von Jungingena. Bitwa pod Grunwaldem była jedną z największych bitew średniowiecza i zapoczątkowała zmierzch potęgi Zakonu. Z tej okazji odbędzie się w Polsce wiele uroczystości i imprez plenerowych, które warto by było zobaczyć. Warto jednak również wybrać się na włóczęgę szlakiem, który wiedzie nie tylko tropem Władysława Jagiełły i jego wojów, ale również pozwoli nam zobaczyć i przedeptać inne ciekawe miejsca naznaczone wydarzeniami historycznymi, legendami bądź dziwami natury północno-wschodniej Polski.

**M**ożna go odbyć na raz - jadąc samochodem przez kilka dni „zaliczyć” wszystkie wymienione miejsca lub podzielić na fragmenty i zaplanować pobyt w wybranych okolicach z pieszym lub rowerowym zwiedzaniem ciekawostek. Dla tych, którzy chcą mieć ogłęd całości, aby móc zaplanować dobrze swoją eskapadę podaję dziś opis całego szlaku, a do poszczególnych miejsc będziemy zaglądać w następnych odcinkach.

**S**zlak wyrusza z Olsztyna drogą krajową nr 16 w kierunku Ostródy (ulica Sielska). Pierwszą miejscowością na trasie, jaką opisują przewodniki turystyczne jest Gietrzwałd, miejsce objawień maryjnych z 1877. We wsi tej znajduje się Sanktuarium Maryjne. Z Gietrzwałdu szlak nadal kieruje się ku Ostródzie, mijając po drodze Zawady Małe, gdzie znajduje się cmentarz jeńców zamordowanych w 1945 roku przez żołnierzy niemieckich oraz Stare Jabłonki, jeden z głównych ośrodków wypoczynkowych w regionie. Po kolejnych 11 kilometrach trasa szlaku dociera do Ostródy, miejsca gdzie w 1807 roku rezydował cesarz Francuzów, Napoleon Bonaparte. Z Ostródy szlak zmierza ku Lubawie. Po drodze mija takie miejscowości, jak Pietrzwałd, gdzie mieści się XVII-wieczny drewniany kościół oraz Wysoka Wieś, najwyższej położona miejscowość w województwie warmińsko-mazurskim. W pobliżu wsi znajduje się Dylewska Góra, najwyższe wzniesienie w regionie, a także Jezioro Francuskie, z którym wiąże się legenda niejako wyjaśniająca pochodzenie nazwy akwenu.

**P**o 86 kilometrach od startu szlak dociera do Lubawy, jednego z najstarszych miast w regionie posiadających wśród zabytków m.in. XVII-wieczny drewniany kościół parafialny pw. św. Barbary oraz kościół parafialny pw. św. Anny z I połowy XIV wieku. Tuż za Lubawą szlak mija Samplawę, wieś z XIV-wiecznym gotyckim kościołem. Turyści, którzy dotarli do Samplawy, kierując się z podlubawskiej wsi ku północy, mają



w Polsce) oraz Szybarka, gdzie znajdują się ruiny największego zamku w województwie. Z Samplawy szlak kieruje się w kierunku południowym ku Nowemu Miastu Lubawskiemu po drodze mijając m.in. miejscowość o nazwie Bratian. Tu miała miejsce ostatnia narada krzyżacka przed bitwą grunwaldzką.

**W** Nowym Mieście Lubawskim najstarszym zabytkiem jest XIV-wieczny gotycki kościół p.w. św. Tomasza. Stąd szlak rusza w kierunku Lidzbarka. Wielu turystów odwiedza także oddalony o 5 km od Nowego Miasta Lubawskiego

Kurzętnik, który nie znajduje się na trasie Szlaku Grunwaldzkiego. Na 4 dni przed bitwą pod Grunwaldem nieopodal Kurzętnika stacjonował ze swą armią Władysław Jagiełło. Spod owej wsi jego wojska zawróciły, by uniknąć bitwy podczas przeprawy przez umocnioną przez Krzyżaków dolinę rzeki Drwęcy. Przed dotarciem do Lidzbarka szlak mija jeszcze wieś o nazwie Boleszyn, gdzie uwagę zwiedzających przyciąga głównie XVIII-wieczny drewniany kościół wykonany z modrzewia. Na 135. kilometrze od startu trasa szlaku dociera do Lidzbarka, gdzie mieści się m.in. kościół św. Wojciecha. Stąd szlak wiedzie do Działdowa, jedynego mazurskiego miasta, które zostało włączone do Polski na podstawie 28. punktu traktatu wersalskiego bez plebiscytu. Głównym zabytkiem Działdowa jest XIV-wieczny zamek krzyżacki. 24 kilometry za Działdowem szlak dociera do Nidzicy, gdzie również mieści się krzyżacka warownia.

**K**olejne miejscowości na trasie szlaku to Łyna, Dobrzyń, Szkotowo. W pobliżu pierwszej z nich znajduje się rezerwat przyrody Źródła Rzeki Łyny. Na 225. kilometrze od startu z Olsztyna szlak dociera do wsi Dąbrówno, niegdyś miasta będącego pod panowaniem Krzyżaków, na dzień przed bitwą pod Grunwaldem zdobytego i spalonego przez Władysława Jagiełłę. Dziewięć kilometrów dalej trasa szlaku mija Grunwald, miejsce największej bitwy średniowiecznej Europy. 27 kilometrów przed końcem szlak, jego trasa dociera do Olsztyńska, mazurskiego miasta z jednym z największych polskich i europejskich skansenów. Olsztynek jest ostatnim miastem na trasie szlaku, który na 283. kilometrze kończy się w Olsztynie.

**T**ak prezentuje się właśnie Szlak grunwaldzki w całości. Zapraszam Was, Drodzy Czytelnicy, do następnych wydań Wiadomości Polonijnych, w których będziemy wspólnie zanurzać się w jego ostępy.

O czym zapewnia — *Wasza Joanna*



Agnieszka Buda-Rodriguez

## Spowiedź Mayumi

Mam swoją filozofię, *cariño*, nie obchodzi mnie polityka. Dla mnie system nie ma znaczenia, a nawet, jeśli konkretnie o mnie chodzi to ten dał mi dużo. Nie jestem fideistką, chociaż może i jestem, sama nie wiem. Wiesz, Fidel powiedział kiedyś w którymś ze swoich przemówień, że dziewczęta na Kubie są piękne, wykształcone, a rozkoszom cielesnym oddają się nie dla pieniędzy, lecz z racji temperamentu i dla przyjemności. Czyż to nie najlepsza dla takich jak ja reklama? Częściowo zgadzam się z tym, ale skąd on może wiedzieć czy nam to sprawia przyjemność?

Ja przyjemności szukam gdzie indziej, a wartość swoją znam. Rodzi się z męskiego zachwyty

Pozwól, że teraz ja zapytam: Czy jako magister farmacji, bo nim jestem, poznałabym tylu miłych facetów? Miałabym na to czas? Tymczasem nie pracując w wyuczonym zawodzie, a mając stałych klientów, niewiem się nieźle. Moi klienci opowiadają mi o swoich krajach, przywożą ciuchy, zabierają do lokali, o jakich pracujące w aptece panie magister nie mają pojęcia. Czegóż więcej mi potrzeba? Rząd mnie wykształcił. Mojej matki, praczki, nie stać by było na posyłanie mnie na studia., chociaż są darmowe. Jeszcze z czegoś trzeba żyć, a pranie to harówka niewiele dająca zysku.

Mieszkałyśmy w brudnym solarze w Centrum Hawany w okolicy ulicy Vapor. Teraz ja mam ładny apartament, który kupił mi go Marco, Włoch. Lubię Włochów. Mają fantazję, a jak się taki zakocha to można z niego ciągnąć forszę do woli. Jak ja z Marco. Ale też ma ze mną dobrze, ma u mnie zapewnione lokum, ale nie naprzykrza się. Przylatuje parę razy do roku i wtedy hulamy na całego. Marco wymaga bezwzględnej wierności, kiedy jest ze mną tutaj, ale jak wyjedzie to czas należy do mnie.

Mam swój rewir. Działam na plażach, bo lubię wodę, choć znalazłyby się i inne powody do mojego zamilowania do piaszczystego wybrzeża. Miasto mnie mężczy. Wolę leżeć na ciepłym piasku i

opalać się w skąpym bikini. Wystarczy, że mrugnę do chłopaków z baru, przynoszą mi leżak, albo drinka. Wiedzą, że jak złowię cudzoziemca to dostaną swoją dolę. Mam swoje sposoby na zwracanie uwagi. Wiele nauczyłam się od matki, bo chociaż jest prostą kobietą, była praczką, to na życiu się zna, bo sama w ciężkich i niebezpiecznych warunkach przed rewolucją uprawiała miłość po bramach. Dostawała grosze, nie to, co ja! Czasy się zmieniły. Dla mnie na pewno na korzyść i dla mojej matki też. Nie to, żeby teraz nie było "gruzinek", jak mówimy o tych z bram i ciemnych uliczek. Są, owszem, ale ja do nich nigdy nie będę należeć. Moja matka już dawno nie pracuje, to znaczy nawet nie pierze po ludziach. Utrzymuję ją, inaczej zdechłaby z głodu. Bo teraz mało, kogo stać na oddawanie bielizny do prania, a co do drugiego zajęcia, no to jej czas dawno minął. Stoczyłaby się na skraj nędzy gdyby na coś jeszcze liczyła.

Jestem na tyle inteligentna, że wiem, iż mój czas prosperity też niedługo się skończy, ale ja jestem zabezpieczona. Moja córka też. I to jak!

Ojcem mojej córki jest Włoch, przynajmniej tak ma to ujęte w papierach, ale czy to ważne, czy jest nim Marco, czy Umberto? Ważne, że cudzoziemiec. Marco ma winnice, nie jest wykształcony, ale zna się na biznesie. Ja jako magister imponuję mu. Córka nasza pójdzie na studia, tutaj w Hawanie, gdzieby wyjedzie? Jak skończy te swoje studia, to wyjedzie do ojca, z dyplomem, aha. Będzie mógł się pochwalić śliczną, wykształconą córeczką. Już ja dopilnuję, żeby skończyła studia, nie ważne jakie, byle miała dyplom. To ogromnie ważne. Ja mojej córce nigdy w życiu nie pozwoliłabym robić tego, co ja.

Moja matka nie miała wyjścia, ja w pewnym sensie też nie. Urodziła mnie jakiemuś Ruskiemu, czy Polakowi, *anyway*, to nie ważne. Tatuś wyjechał, nie znałam go, ale zostawił mi w spadku jaśniejszą skórę. Okazało się, że to lepsze, niż gdyby zostawił mi jakiś kapitał, ale go nie miał, a co dał spontanicznie mojej matce, zaowocowało podniesieniem mojej wartości. Matka jest czarnoskóra. Była kiedyś piękna. Góralka z Oriente, a tam są piękne, smukłe dziewczyny. Matka ma w sobie całą mieszankę ras i niewiele wiemy o jej pochodzeniu, tylko tyle, że jej pradiadkowie byli niewolnikami. Trochę w niej krwi

karaimskiej, szczypta francuskiej, ale z przewagą afrykańskiej. W życiu jednak więcej znaczy inteligencja, niż piękność. Wiem to po sobie. Ja jestem, jak tu się mówi *jabaa*, taka rozjaśniona czarna z jasnymi oczami, miodowymi, falistymi włosami. Matka biła mnie na głowę urodą, ale jest niepiśmienna, do Hawany sprowadził ją jakiś zauroczony nią rewolucjonista, a potem rzucił jak jej zaczął rosnać brzuch. Co miała robić? Oddała dziecko do sierocińca i wystawała pod murami hotelików na godziny. Zmiany systemu prawie nie zauważyła, ale znalazła godniejszy sposób na życie. Zajmowała się pośrednictwem sprzedaży puszek mięsnych i rybnych między Polakami, Ruskimi i innymi specjalistami ze wschodniej strefy na osiedlu Flores. Jak nie miała, czym zapłacić za puszki, to płaciła w naturze. No i tak dorobiła się mnie. Od małego wiedziałam, co robi mamusia i podobało mi się to. Cudzoziemcy przynosili takie fajne mleczne cukierki, mówili na nie *vaquitas* (krówki). Nie lubiłam, kiedy matka przynosiła pranie, nie o samo pranie mi chodziło, bo ładnie pachniała rozwieszona w patio solaru pościel, tylko o to, że ta praca było gorsza niż ta łóżkowa. Przede wszystkim mniej płatna i żadnej z niej przyjemności, tylko bóle w plecach, na które skarżyła się matka, czego nie robiła po przespaniu się z kimś. Przysięgłam sobie, że nie będę praczką, wyjdę z tego solaru, zabiorę matkę do ładnego mieszkania i będziemy mieć czystych klientów, pachnących wodą kolońską i dewizami. Tymi prawdziwymi, nie ze wschodu. Bo miałam to szczęście, że jak dorastałam to akurat rząd otworzył wrota dla turystyki z Zachodu.

Jak się czegoś bardzo chce, to się dostanie od losu. Ale powalczyć trzeba. Mamusia miała ambicje, jeśli o mnie chodzi, chciała, żebym się kształciła. Nauka owszem dobrze mi szła, ale chciałam się ubrać w coś normalnego, nie czuć głodu, nie jeść na okrągło ryżu z fasolą, albo z jajkiem, ale posmakować konkretnych, smacznych mięsnych dań. Na to znałyśmy tylko jeden sposób: cudzoziemcy. Los był dla mnie łaskawy, ale mu pomogłyśmy. Matka zaprowadziła mnie do szamanki. Na drzwiach było wymalowane wielkie oko. Wewnątrz pełno białych firanek, kwiatów, niezrozumiałych symboli, figurek bogów  
.....*cd na str. 20*

.....ze str. 19

i bogiń. Pachniało dymem i duszącymi zapachami jakichś wywarów. Czułam się dziwnie. Szamanka okadziła mnie, obejrzała, pomruczała jakieś modlitwy, pociągnęła jakiś napój z kielicha i wpadła w trans, podczas którego rozmawiała z duchem cyganki, który ją nawiedza i przekazuje mądrości.

Duch przekazał szamance, żeby oddała mnie w opiekę bogini Yemaya, co uczyniła za sowitą opłatą i odtąd to władcze bóstwo miałam błagać o łaski. Matka mocno wierzyła w magię i nie żałowała pieniędzy na seanse z wrózkami. Toteż bez słowa sprzeciwu, przez wiele dni zamawiała białe, udekorowane na niebiesko torty, z którymi chodziłam o świcie na skalisty brzeg i szepcząc ułożone przez szamanek modlitwy wrzucałam je do wody w ofierze bogini. Wewnątrz każdego tortu umieszczałam karteczkę z wypisanymi łaskami, o które prosiłam. Tort miałam wrzucać do oceanu, kiedy nie było fal. Rytuał obowiązywał do momentu, kiedy po wrzuceniu tortu morze się wzburzy i obleją mnie fale. To miał być znak, że zostałam wysłuchana i mogłam zaprzestać wypraw nad ocean. Torty były drogie, robione na zamówienie, wyprawy ciągnęły się wiele dni. Ale, uwierzysz, czy nie, o świcie podczas ósmej wyprawy z tortem zdarzył się cud. Przy skale, gdzie stałam, ocean zawirował, potężna fala zgarnęła tort oblewając mnie strugami wody! Fala rozesała się kręgami, po których wkrótce nie było śladu na spokojnym gładkim jak talerz oceanie.

Teraz czekaliśmy z matką na spełnienie się tego, o co gorąco prosiliśmy. Powoli *paso por paso* – krok po kroku – brnęliśmy do celu.

Kiedy miałam 12 lat wyglądałam jakbym miała, co najmniej 16. Byliśmy na plaży. Matka długo szukała, aż wreszcie znalazła jakiegoś faceta i poszła z nim. Długo jej nie było, nudziłam się, dosiadł się do mnie barman. Fajnie zbudowany Mulat. Od słowa do słowa zabrał mnie do ciupki przy barze i szybciotko zrobił swoje. Miał dobre serce, wprowadził mnie w arkana interesu no i stąd chyba moje zamiłowanie do plaż. To mój rewir, ale żeby było jasne: studia skończyłam. Na razie dzięki znajomości anatomii i higieny wiem jak się zabezpieczyć, mam dużą wiedzę jak być ponętą, a i wrodzone zdolności też coś znaczą.

Fakt, od czasu do czasu robią łapanki, ale

jak się ma takie układy jak ja, można powiedzieć dwupokoleniowe, nic mi nie grozi. Mówię nieźle po rosyjsku, chociaż teraz nie bardzo mam, z kim, dobrze po angielsku, no i Marco uczy mnie i córkę po włosku. Status luksusowej prostytutki mam zapewniony, nie idę z byle, kim. Marco o nas też dba. Matka jest dumna ze mnie, że zaszłam dalej niż ona, prosta wieśniaczka z Oriente. Co mi więcej trzeba?

Gdzie zarobiłabym w 5 minut \$50? Nie przemęczam się, mam, za co żyć, wyciągnęłam matkę z nędzy. W okolicy gdzie mieszkamy poważają i szanują nas na zasadzie "jak cię widzą, tak cię piszą". Dlatego więc miałabym narzekać na ustrój? Głupia nie jestem, mam dobre układy z CDR, nieraz robię nawet w nocy guardię! Mam koleżankę z tej samej branży, bywa, że za specjalną opłatą odstawiemy lesboorgietkę dla starych zboczonych przyków. Nic nam się z tego powodu nie stanie, ani im też nie, bo to przeważnie impotenci, tylko patrzą. A ani ja, ani koleżanka nie mamy ciągać ku sobie. To tylko gra.

Raz sprzątnęła mnie policja, ale to dlatego, że stary Niemiec nałapał się piwa i padł trupem na plaży. Ja miałam jego portfel i głupi policjancik przyczepił się do tego portfela. Wsadził mnie do ciupy. Przeżyłam straszną noc w towarzystwie narkomanów, wulgarnych prostytutek i całego tego marginesu, z jakim ja się nie zadaję. Nie ćpam, nie upijam się, solidnie traktuję moją robotę, nie tak jak ta zgraja zboczeńców, brrr.

Chcesz wiedzieć jak z tego wyszłam? Otóż jak stary wytrzeźwiał, wmówiłam mu, że on sam dał mi portfel. Potwierdził bez mrugnięcia okiem. Poszliśmy do tego policjanta i musiał portfel oddać. Pokazałam mu język i figę na dodatek. Zrozumieliśmy się bez słów. Oprócz upojnych z nim nocy mam gwarancję, że nie przepędzi mnie z plaży ani on, ani jego koledzy.

Tak w tym zawodzie trzeba swój rozum mieć, inaczej stoczysz się.

Mówią o nas jineteras, wszystko mi jedno "jak się zwał, tak się zwał, byleby się dobrze miał". Taka moja dewiza. No i mam się dobrze.

Chcesz jeszcze wiedzieć, jaka nacja ma u mnie najwyższe notowania w mojej branży? *Cubanos*, kotku, *Cubanos* i jeszcze raz *Cubanos*...

## CZY WIESZ?

Czy wiesz, że palma *Raphia farinifera* ma największe liście na świecie?



*Raphia farinifera* posiada liście dochodzące do 20 m długości i 3 m szerokości. Rośliny z rodziny *Raphia* występują w Afryce, na Madagaskarze i w Ameryce Południowej.

Czy wiesz, że najdłuższe schody na świecie znajdują się w Szwajcarii?



Są to schody pnące się wzdłuż kolejki linowej na górę Niesen. Liczą 11674 stopni. Raz w roku organizowane są na nich wyścigi - ostatnim zwycięzcą był zawodnik który pokonał je w 2 godziny i 2 minuty, co oznaczało, że pokonywał średnio 3 stopnie na sekundę.



Czy wiesz, że pierwsze konie zostały oswojone 5500 lat temu?

Udało się to mieszkańcom północnego regionu Kazachstanu – na tym terenie naukowcy odkryli bowiem szczątki czterech koni,

których kości były takie jak kości koni hodowlanych z epoki brązu (ok. 4500 lat temu). Tym samym badacze wykazali, że oswojenie miało miejsce 1000 lat wcześniej niż początkowo sądzono.

## Final XL Konkursu Recytatorskiego Fundacji Władysława Reymonta im. Marii i Czesława Sadowskich

*“Wiesz, jak chciałbym, aby u nas  
wszystko rosło i potężniało, jak  
bardzo kocham tych wszystkich,  
którzy się mogą przyczynić do  
rozwoju sztuki. Sam mogę nic w życiu  
nie zrobić, ale chciałbym całym  
sercem, aby zrobili ci co mogą.”*

Władysław Stanisław Reymont

Dobiegły końca zmagania konkursowe. Zdobywcy **Głównej Nagrody** Konkursu będą reprezentować dzieci i młodzież Polonii Kanadyjskiej 10 października tego roku w Polsce na VI Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim pt. „Mówimy Reymontem”, który odbędzie się w Warszawie.

Do udziału w XL Konkursie Recytatorskim, Fundacja W. Reymonta otrzymała 253 zgłoszenia (taśmy z nagraniami recytacji) British Columbia – 19, Manitoba – 53, Ontario – 164 i Quebec – 17. Komisja Sędziowska w składzie: Danuta Azman-Zielińska, Lidia Bużny, Aleksandra Florek, Anna Lewandowska i Krystyna Sowińska zakwalifikowała 37 recytatorów, którzy walczyli w Finale Konkursu o medalowe miejsca w sześciu grupach wiekowych.

**Jury Konkursu** przesłuchał Finałowych i Koncertu Laureatów w składzie:

Piotr Cwynar (London)  
Marzanna Jaroma (Vancouver)  
Róża Kalisz (Toronto)  
Marta Gręda-Kicek (Hamilton)  
Piotr Martynek (St. Catharines)  
Marzena Topolewska (Polska)  
Urszula Madej-Wojnarowicz  
(Hamilton)

Przewodnicząca Komisji  
wyłoniła **LAUREATÓW** – zdobywców złotych, srebrnych i brązowych medali w każdej grupie wiekowej

### Grupa I (6-7 lat)

Martyna Szewczyk- Hamilton  
Kaya Stasiewicz- Mississauga  
Mateusz Nowak- Oshawa

### Grupa II (8-9 lat)

Patryk Ludera- Montreal  
Julie Bochenek- Mississauga

Antonina Nikolaev- Montreal

### Grupa III (10-11 lat)

Isabela Sagan- Oshawa  
Adrianna Tomasik- Mississauga  
Natalia Weichsel- Winnipeg  
Patryk Łuksza- Montreal

### Grupa IV (12-13 lat)

Magdalena Kapron- Hamilton  
Klaudia Wojtanowski- Mississauga  
Norbert Wojdyło- Oshawa

### Grupa V (14-15 lat)

Jeremi Duszyński- Montreal  
Alexandra Sagan- Oshawa  
Janel Bortoluzzi- Winnipeg

### Grupa VI (16-19 lat)

Hubert Świętorzecki- Mississauga  
Katarzyna Godek- Mississauga  
Dominik Ludera- Montreal

Zdobywcy medali z każdej grupy wiekowej ponownie wystąpili przed Jury Konkursu podczas Koncertu Laureatów walcząc o **Główną Nagrodę Konkursu** – wyjazd do Polski na VI Ogólnopolski Konkurs Recytatorski pt. „Mówimy Reymontem”. Oficjalnym zwycięzcą Konkursu został Jeremi Duszyński z Montrealu, jednak ze względu na fakt reprezentowania już Fundacji W. Reymonta na IV Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim w 2008 roku, Fundację w tym roku będą reprezentowali zdobywcy drugiego i trzeciego miejsca:

Katarzyna Godek – Mississauga  
Hubert Świętorzecki – Mississauga

Po raz kolejny w historii konkursu Fundacja nagrodziła donacjami szkoły za najliczniejszy udział uczniów w konkursie i dyplomami nauczycieli, którzy przygotowali najwięcej uczestników do konkursu.

### Szkoły

Winnipeg – Polska Szkoła św. Ducha  
Hamilton – Polska Szkoła Średnia St. Charles  
Hamilton – Szkoła Polonii

### Nauczyciele

Danuta Kwapiszewska- Winnipeg  
Monika Karpińska - Hamilton  
Beata Baczyński - Oshawa

Jak widzimy, zmiany regulaminowe wprowadzone w 2007 roku przez Fundację W. Reymonta, rozszerzające udział w konkursie na teren całej Kanady, **zdały egzamin** i wpłynęły na dalszy wzrost prestiżu Konkursu Recytatorskiego im. Marii i Czesława Sadowskich, który teraz obejmuje całą

Kanadę. Pragniemy dodać, że już od kilku lat zwycięzcy Konkursu Recytatorskiego biorą udział w Konkursie Recytatorskim w Polsce organizowanym przez bliźniaczą Fundację im. Wł. St. Reymonta w Polsce, a najlepsi z najlepszych z Polski przyjeżdżają do Kanady na Finał naszego Konkursu. W tym roku byli to:

-Jakub Ziółkowski – Szkoła Podstawowa, Koziębrowy  
-Rafał Kłab – Gimnazjum, Lipce Reymontowskie  
-Ewelina Kuźniewska – Liceum, Zawidz Kościelny

**Ogłaszając już teraz przygotowania do XLI Konkursu Recytatorskiego (termin zgłoszeń do 31 marca 2011), Fundacja W. Reymonta obejmuje swoim mecenatem dzieci i młodzież polonijną z całej Kanady.**

W imieniu członków i kuratorów Fundacji im. W. Reymonta, pragniemy bardzo serdecznie podziękować nauczycielom i rodzicom za przygotowanie dzieci i młodzieży polonijnej do udziału w Konkursie Recytatorskim. Pragniemy wyrazić naszą wdzięczność za liczny udział w Finale Konkursu reprezentacji z Montrealu, Vancouver i Winnipegu, jak również gościom z Polski. Jako organizatorzy konkursów recytatorskich, mamy świadomość, że stwarzamy dzieciom i młodzieży polonijnej warunki do głębszego poznania literatury polskiej i bardziej pełnego wstąpienia i rozwoju intelektualnego w oparciu o nasze dziedzictwo kulturowe.

Jesteśmy dumni z bardzo wysokiego poziomu recytacji konkursowych. Dziękując, **gratulujemy wszystkim**, którzy brali udział w każdej fazie konkursu. W naszych odczuciach każdemu z recytujących należy się medal za chęć, odwagę i wielki wysiłek. W tym Konkursie nie było zwycięzców i zwyciężonych po prostu wygrała cała Polonia Kanadyjska – nasze uzdolnione dzieci i młodzież szkolna.

Zwycięzcom Koncertu Laureatów – zdobywcom Głównej Nagrody, życzymy sukcesów i wspaniałych przeżyć podczas licznych występów w Polsce.

Komitet Konkursu Recytatorskiego  
Kazimierz Chrapka - Koordynator

## Jak kto pije!

Lekarz pije na zdrowie  
 Matematyk na potęgę  
 Grabarz na umór  
 Ornitolog na sępa  
 Poborowy na krzywego ryja  
 Bankowiec na kredyt  
 Polarnik na zimno  
 Pediatria po maluchu  
 Aptekarz po kropelce  
 Filozof po namyśle  
 Krawiec po naparstku  
 Syndyk do upadłego  
 Fryzjer do lustra  
 Nurek do dna  
 Anestezjolog do utraty tchu  
 Kuba do Jakuba  
 Jakub do Michała  
 Perfekcjonista raz a dobrze  
 Kamerzysta aż mu się film nie urwie  
 Tenisista setami  
 Kolarz w kółko  
 Higienistka tylko czystą  
 Gastryk żołądkową gorzką  
 Lunatyk księżycówkę  
 Bliźniak brudzia  
 Nocny stróż w ciemno  
 Ichtiolog pod śledzika  
 Pilot jak leci  
 Mechanik z gwinta  
 Hydraulik z grubej rury  
 Medyk sądowy zalewa się w trupa  
 Wędkarz zalewa robaka  
 Woźnica wali końską dawkę  
 Stolarz wali klina  
 Żołnierz strzela lufę  
 Sprzedawca paliw wali w gaz  
 Rolnik nawala się jak stodoła.

Na zdrowie.



## KLUB NOSTALGIA

1910

Jak to działało? Na płyty gramofonowe, patefonowe, wałki fonografu?



1914

Soki owocowe do robienia lodów. Ciekawe jak wielu ludzi wytwarza dziś lody w domu?



## KLUB NOSTALGIA z THUNDER BAY



**Elevators in Thunder Bay  
 Elewatory zbożowe w Thunder Bay**

## WYCIECZKA DO PRAGI - MARK MICHALAK

**Praga**

stolica i największe miasto Republiki Czeskiej. Znajduje się w centralnej części kraju, nad rzeką

Węłtawą. Jest miastem wydzielonym na prawach kraju, będąc jednocześnie stolicą kraju środkowoczeskiego.

Praga jest ośrodkiem administracyjnym, przemysłowym, handlowo-usługowym, akademickim, turystycznym i kulturalnym o znaczeniu międzynarodowym. Jest siedzibą większości czeskich urzędów centralnych (w tym parlamentu, prezydenta i rządu), związków wyznaniowych działających na terenie Czech, a także licznych firm, stowarzyszeń, organizacji i uczelni wyższych. Stanowi najważniejszy w skali kraju węzeł drogowy i kolejowy, posiada również międzynarodowy port lotniczy i sieć metra.

Dzisiejsza Praga powstała w 1784 r. z połączenia pięciu wcześniej samodzielnych, lecz powiązanych ze sobą organizmów, których początki sięgają średniowiecza: Starego Miasta, Nowego Miasta, Josefova, Małej Strany, i Hradczan – siedziby władców czeskich. Od 1992 r. zabytkowe centrum miasta znajduje się liście światowego dziedzictwa UNESCO. Ze względu na bogactwo atrakcji, należy do najchętniej odwiedzanych miast Europy.

Według danych z 2008 r. liczba ludności miasta wynosi 1 226 697 osób (1 miejsce w Czechach), natomiast powierzchnia – 496 km<sup>2</sup> (również 1 miejsce w Czechach). Praga oficjalnie podzielona jest na dziesięć obwodów, które z kolei dzielą się na dzielnice. Obszar metropolitalny



Stare Miasto

Pragi liczy, według danych Eurostatu z 2004 r., 1 964 750 mieszkańców.



Most Karola

Most Karola – most na Węłtawie w Pradze czeskiej łączący dzielnice Mała Strana i Stare Mesto i , będący jedną z najświetniejszych i najczęściej odwiedzanych atrakcji turystycznych miasta.

Most ma prawie 516 m długości i ok. 9,50 m szerokości. Jego 17 łęków spoczywa na 15 filarach. Jest to najstarszy zachowany most kamienny świata o tej rozpiętości przesęł. Początkowo nazywano go Kamiennym lub Praskim Mostem. Nazwa Most Karola przyjęła się dopiero od mniej więcej 1870 roku. Do 1741 roku był jedynym mostem na Węłtawie. Most jest obecnie otwarty tylko dla ruchu pieszego, choć dawniej kursował po nim tramwaj konny, w latach 1905-1908 tramwaj elektryczny, a do 1965 normalny ruch samochodowy

The Charles Bridge is a famous historical bridge that crosses the Vltava river in Prague, Czech Republic. Its construction started in 1357 under the auspices of King Charles IV, and finished in the beginning of the 15th century. As the only means of crossing the river Vltava (Moldau), the Charles Bridge was the most important connection between the Old Town, Prague Castle and adjacent areas until 1841. This "solid-land" connection made Prague important as a trade route between Eastern and Western Europe. The bridge was originally called the Stone Bridge (Kamenný most) or the Prague Bridge (Pražský most) but has been the "Charles Bridge" since 1870.

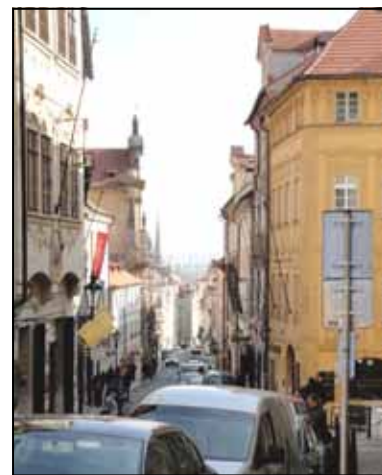
Kościół Marii Panny przed Tynem (-gotycki kościół w Pradze,, we wschodniej części Starego Miasta, należący do świątyń z zakorzenioną tradycją



Kościół Marii Panny

reformatorską. Wygłaszali tu kazania poprzednicy Husa: Konrad Waldhauser, Jan Milic z Kromeriza i Thomas Munzer. przedstawiciele radykalnego skrzydła reformacji niemieckiej. Mistrzowski wytworem architektonicznym jest północny portal kościoła, będący dziełem warsztatu Parlera. Wewnątrz znajduje się m. in. grobowiec astronoma Tycho Brahe oraz arcybiskupa Jana Rokycany.

The Church of Our Lady before Týn, also Týnský chrám (Týn Church) or just Týn) is a dominant feature of the Old Town of Prague, Czech Republic, and has been the main church of this part of the city since the 14th century. The church's towers are 80 m high and topped by four small spires.



Old Town

is the original place of settlement of Prague, Czech Republic. It was separated from the outside by a semi-circular moat and wall, connected to the Vltava at both of its ends. The moat is now covered up by the streets (from north to south-west) Revoluční, na Příkopě, and Národní— which remain the official boundary of the cadastral district of Old Town. It is now in Praha 1. Foto M. Michalak



30 listopada, 1940 roku. Wilnius.

Nazajutrz obudziłem się ja późno. Wiadomo, pół nocy nie spałem, tylko o mojej gorącej miłości rozmyślałem i bardzo byłem szczęśliwy. Więc obudziłem się ja i patrzę, a na stole tamten bukiet kwiatów leży, który ja wczoraj w kwaciarni, dla mego ideału za duże pieniądze kupiłem. Zapomniałem ja wczoraj oddać go jej. Ona zaś, przez delikatność charakteru, nie upomniała się o kwiaty. Zresztą mogła zapomnieć też, bo wypiliśmy dwie duże karafki wódki i sześć butelek piwa. Ja nawet w nocy trochę mój pokój zapaskudziłem, bo dwa razy „naloty na Rygę” robiłem.

Wylałem ja czym prędzej z łóżka i myślę sobie: „Trzeba te kwiaty ratować, żeby do soboty nie zwiędły. Wówczas będę mógł znów nimi moją ukochaną obdarzyć”. Ale nie miałem żadnego naczynia, w którym mógłbym je do wody wstawić. Lecz przypomniałem sobie, że w szafce przy łóżku, stoi jakieś duże emaliowane naczynie. Bardzo nawet jest wygodne, bo ucho z boku posiada, za które łatwo można je brać. „W sam raz – myślę ja sobie – do kwiatów dobre. I duże, i piękne, i wygodne”. Poszedłem ja, nawet nie ubierając się z pośpiechu, do kuchni i wody z kranu do naczynia nalałem. Kwiaty do środka wstawiłem i pokazuję nauczycielkom, które akurat w tym czasie w kuchni śniadanie jadły, bo tam cieplej jest jak w innych pokojach. – Widzicie – powiedziałem – jak pięknie! My bardzo kwiaty lubimy, bo jesteśmy ogromnie delikatnym narodem.

Ale one na to nic mi nie odpowiedziały. Pewnie nie spodobało się im, że ja w samych gaciach po mieszkaniu chodzę. Tyle czasu u nich żyję i jeszcze nie odzwyczaiły się od burżujskich zabobonów. Tępa narodowość! Wróciłem ja do swego pokoju i kwiaty na

oknie postawiłem, żeby ona – caryca mego serca – zobaczyła, w jakim mam je poszanowaniu. Potem, gdy zauważyłem, że ona firankę na oknie odsunęła (to znaczy wstała już), marsza dla niej na katarynce rąbnąłem. Bardzo mi się ten socjalistyczny instrument podoba. Długo uczyć się nie trzeba, nuty też zbędne, i, jeśli ktoś zdolności posiada, bardzo prędko może sobie i innym, w dzień i w nocy, życie uprzyjemnić. Tak.

No, doczekałem się ja soboty. Nowe buty wzięłem. Pół flakonu najlepszych na świecie perfum „STALINOWSKI ODDECH” na głowę wylałem. Dwa zegarki przysposobiłem. Następnie z bukietem kwiatów poszedłem ja na randkę z moją ukochaną. Ale długo na nią czekałem. Nawet zmarzłem porządnie, bo już silne mrozy chwyciły. Ale miłość potężnie mnie rozgrzewała i jako doczekałem się ja mego ideału. W rączkę ją, naturalnie, pocałowałem i bukiet kwiatów uroczyście wręczam. A ona nie chce wziąć. Powiada: – Szkoda, że nie zostały w tamtym pięknym naczyniu, w którym były na oknie. Ja nie mam gdzie kwiatów tych trzymać, bo moje naczynie, takie samo jak twoje, bywa mi czasem w nocy potrzebne.

Więc ja bukiet w rękę poniosłem. I nawet bardzo to pięknie wyglądało. Ona sobie w kapelusiku z piórkiem i na wysokich obcasikach szoruje ulicą. Ja zaś w butach z prawdziwej francuskiej gienzy, przy dwóch zegarkach i z bukietem kwiatów, pod rączkę ją prowadzę... Trzeba będzie koniecznie namówić ją, żeby razem sfotografować się na pamiątkę naszej miłości. I muszę nie zapomnieć same buty sfotografować, żeby w przyszłości, gdy wrócę do Związku Radzieckiego, mieć dowód, że rzeczywiście je miałem. Przyszliśmy do kina. Ja dla nas całą łożę wzięłem, żeby wiedziała ona, że nie byle kto jestem. Wiec usiedliśmy tam we dwoje tylko i na obraz patrzymy. Ale jakieś polskie świństwo było i wcale mnie nie interesowało. A ona tak śmiała się, że wszyscy ludzie w kinie na nas oglądali się. Szczególnie gdy ona, wybuchając co chwila śmiechem, czkawki dostawała. Spróbowałem ja w ciemności za rączkę ją wziąć. I nic, wcale nie protestowała. Zamierzałem nawet ją objąć, ale przypomniała mi się tamta historia ze straganiarą w Lidzie.

Jeśli tamta – pomyślałem sobie – nosa zadzieriała, to cóż dopiero ta! Więc dałem spokój.

Może jeszcze publicznie w morde zajedzie, albo krzyzczyć zacznie... Z tymi burżukami sprawy miłosne trzeba bardzo ostrożnie załatwiać.

Po kinie poszliśmy do restauracji na kolację. Ona znów nazamawiała różnych różności... nawet nadmiernie. Wódki wypiliśmy tym razem aż cztery karafki. I w ten sposób bardzo przyjemnie czas spędziliśmy. I zauważyłem, że apetyt ona ma nadzwyczajny. A wódkę trąbi lepiej ode mnie. Nawet zdziwiony tym byłem. Ale widocznie taki jest zwyczaj u polskich pańienek z lepszego towarzystwa.

Po kolacji poszliśmy do domu. Pogoda była dość dobra, więc i spacer mieliśmy przyjemny. Tylko to było złe, że ją nogi zaczęły od ciasnych pantofli boleć. Więc ja ją z kilometr drogi, na barana, do domu niosłem. A na pożegnanie zapytałem ja ją w sposób bardzo poważny: – Powiedzcie wy mnie, szanowna Ireneo Antonowna, czy mogę ja mieć nadzieję względem waszych dla mnie uczuć? Chciała ona mi na to coś odpowiedzieć, ale zemgliła ją, więc zaczęła „naloty na Rygę” robić. Odszedłem ja trochę na bok, żeby mnie nowych butów nie popeckała i czekam. No, uspokoiła się ona trochę, więc ja tamto pytanie powtórzyłem. A ona mi powiedziała: – Na razie jestem z was zadowolona. Niczego sobie kawaler jesteście i nawet nie bardzo skąpy. Tylko chcę ja od was jeszcze 20 rubli pożyczyc, bo chłodno się zrobiło, więc muszę ja w poniedziałek drzewa do pieca kupić.

Dałem ja jej tamte pieniądze z wielką ochotą i tamto pytanie powtórzyłem. A ona powiada:

– Czemu nie? Od tego przecież jestem. Tylko teraz jestem bardzo zmęczona i spać mi się chce. Poza tym kolacja mi trochę zaszkodziła.

Pożegnałem ja ją. W rączkę pocałowałem i bukiet wręczam. Ona zaś mówi: – Za kwiaty dziękuję. Obejdę się bez nich. Zwiędłe są już i trochę nieczyste. Weźcie je sobie na pamiątkę ode mnie. W ten sposób bardzo romantycznie pożegnaliśmy się. Umówiliśmy się, że w następną sobotę do innego kina pójdziemy. Słowem, wszystko się odbyło tak, jak w pięknym romansie z książki, albo jak na obrazie filmowym.

.....cd na str. 25



.....ze str. 24

Poszedłem ja do domu. Gdy ona światło zgasła, to ja dla niej, według zwyczaju, na katarynce walca do snu zagrałem. A potem, to ja do drugiej w nocy różne pieśni o miłości, bardzo głośno i wzruszająco, spiewałem.

Wreszcie i ja spać poszedłem, ale usnąć ja długo nie mogłem. I tak myśląc doszedłem do przekonania, że jednak te burżujki są lepsze jak sowietki. Bo z naszą co?... Pójdiesz do kina, a z kina razem spać. No i po wszystkim. A tu dopiero trzeba nachodzić się, nawzdychać się, rąk nacałować się, dopóki co do czego dojdzie. Więc zrozumiałem ja, że jestem bohaterem bardzo romantycznej historii i wielkiego dla siebie szacunku nabrałem. Bo jeśli taka ważna persona mnie swymi uczuciami obdarzyła, to, rzecz jasna, nie byle kto jestem!... A jeśli ona bez ślubu nie zechce ze mną zadawać się, to co wówczas?... No naturalnie, ożenię się z nią. Z wielką nawet moją przyjemnością. To dopiero byłaby odpowiednia dla mnie żona! Wszyscy nasi oficerowie takiej żoneczki by mnie zazdrościli! Ubrana jak laleczka, zgrabna, delikatna, kulturalna!...

A Dunia?... Przypomniałem ja sobie. Cóż, Dunia to nie dla mnie para. Zresztą żadnej z nią miłości i nie było. Ot, nie mieliśmy co robić wieczorem, to poszliśmy razem spać, jak to zwykle bywa. Potem pomyślałem ja, że jednak trzeba Dunię natychmiast zawiadomić, żeby sobie mną głowy nie zawracała i na mnie nie czekała, bo zbyt pospolitą dla mnie jest osobą. Więc wstałem ja i światło zapaliłem. Dla większej energii trzy razy na katarynce marsza zagrałem i potem do pisania listu zabrałem się, bo

się bałem, że do rana najlepsze myśli z głowy mi powylatują.

„Szanowna Towarzyszko Dunia Iwanowna!

Mam zaszczyt zawiadomić Was, że z naszej miłości nic w przyszłości nie będzie i być nie może, i proszę tego nawet nie oczekiwać, i takie głupstwa sobie z głowy na zawsze wyrzucić.

Piszę to, jako twardy komsomolec i ideowy człowiek, po długim i poważnym namyśle. Nic nie mam przeciw Wam, jako osobie, bo nawet owszem, trochę mi się podobała. Lecz ze względu na moje wysokie stanowisko i ważne dla Związku Radzieckiego funkcje, nie mogę z byle kim się spoufalać. Jest rzeczą zrozumiałą i dla każdego mądrego człowieka naturalną, że dla mnie, jako oficera niezwykłej Armii Czerwonej, Wy jesteście osobistością zbyt niskiego pochodzenia i żadnej takiej kulturalności wcale nawet w sobie nie posiadacie.

Ja bywam często na rozmaitych uroczystych zebraniach i zadaję się z n a d z w y c z a j z n a k o m i t y m i indywidualnościami. Więc żona jest mi taka potrzebna, która by umiała należycie honor Armii Czerwonej oraz Związku Radzieckiego podtrzymywać. Wy zaś nawet przyzwicie jeść nie umiecie, bo ciampakie, chodzicie jak krowa, nos palcem wycieracie i należycie do elementu czarnoroboczego. Wskutek powyższego możecie mnie na pośmiewisko wystawiać i w mej osobie Czerwoną Armię poniżać.

Poza tym jeszcze jedna rzeczą mocno mnie się nie podobała. Wy, jak mi wiadomo dobrze, należycie do rodziny Morgałowa, który był niewątpliwie,

angielskim agentem, bo rozpowszechniał szkodliwe dla Związku Radzieckiego i Germanii wiadomości, jakoby między tymi bratnimi narodami mogła być wojna. Ponieważ za tę zbrodnię wściekłego reakcjonistę faszystowskiego, Morgałowa i jego rodzinę, zesłano do łagru, to nie wypada mnie w żaden sposób utrzymywać łączności z rodziną (choć i b a r d z o d a l e k ą) p a c h o ł k a imperialistycznego. Jako oficer muszę dbać o swój honor, opinię i moralność socjalistyczną.

Wobec wszystkiego powyższego uprzejmie proszę raz na zawsze ode mnie się odczepić i przestać zawracać mi głowę listami. W przeciwnym razie będę musiał przypomnąć, komu się należy, o dalszych krewnych zezwierzęconego reakcjonisty i agenta kapitalistycznego, Morgałowa!!!... To znaczy o Was i o Waszej Szanownej Rodzinie. Komunistyczne pozdrowienia łączę i żegnam na zawsze. Kategoriecznie. Młodszy lejtnant Armii Czerwonej, oraz ideowy komsomolec, Michaił Zubow”.

Ze trzy razy ja ten list przeczytałem i każdorazowo coraz więcej mnie się podobał. Od razu widać z niego, że jestem osobą poważną i bardzo szanującą się. Dopiero teraz ja odetchnąłem swobodnie, bo drogę do miłości mam otwartą. Następnie zagrałem ja walca i z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku poszedłem spać. Oczywiście mógłbym ja nic do Dunii nie pisać, bo skąd by ona o moim romansie z burżujką się dowiedziała. Ale, jako komunista, nie lubię kłamać i fałszywie postępować.

CDN

## Jedzenie, które odchudza

Słyną nie tylko z dobrego smaku, ale też ze skuteczności: oszukują głód, przyspieszają metabolizm, budują mięśnie. Są koniecznym składnikiem każdej zdrowej diety. Pamiętaj o nich na co dzień, a na pewno schudniesz.

### 1. Migdały i orzechy

**Główne atuty:** odbudowują masę mięśniową, świetnie zaspokajają głód.

**Tajna broń:** białko, tłuszcz, jednonienasycone, witamina E, błonnik, magnez, kwas foliowy (w fistaszkach), fosfor.

**Korzyści:** przeciwdziałają otyłości, chorobom serca, zanikowi mięśni, a także

## ZDROWIA - L. Michalak

nowotworom, nadciśnieniu, zmarszczkom.

**Dobre towarzystwo:** awokado, pestki dyni i słonecznika.

**Unikaj:** solonych i prażonych orzeszków (zawierają sól, który powoduje wzrost ciśnienia krwi).

Migdały mają najwięcej wartości spośród wszystkich rodzajów orzechów (choć botanicznie zaliczane są do pestkowców). Garść migdałów pokrywa połowę dziennego zapotrzebowania organizmu na witaminę E; prawie 20 proc. dziennego normy magnezu (niezbędny do budowy

mięśni) i 8 proc. wapnia. Osoby, które uwzględniają je w codziennej diecie, są długo syte i mają mniejszy apetyt. 60 g migdałów (czyli ok. 24 sztuki) zaspokoi głód na parę godzin, zwłaszcza gdy popijesz je szklanką wody: zawarty w orzechach błonnik pęcznieje). Posiekane możesz dodać do masła orzechowego, omletu, płatków śniadaniowych, jogurtu, lodów; opieczone (w temp. 200°C) są świetną alternatywą dla popkornu. Po wyjęciu posyp je, np. tymiankiem, cynamonem, ale nie solą. Nie obieraj orzechów ze skórek, bo są one bogate w substancje odżywcze.

cdn



Robert Kania

## Kliczko i Wałujew klóca się o pieniądze

### Walka Witalij Kliczko

- **Nikołaj Wałujew uzależniona od pieniędzy**



Nikołaj Wałujew

Don King poinformował, że Nikołaj Wałujew zgadza się na warunki walki z Witalijem Kliczką. Obóz Ukrainca mówi jednak, że oferta jest już nieaktualna i Wałujewowi oferuje mniejsze pieniądze

- Chciałbym oświadczyć, że grupa K2 Promotions zaoferowała Nikołajowi Wałujewowi 2.5 miliona dolarów za pojedynek z Witalijem Kliczko i w imieniu teamu Wałujewa akceptuję tę ofertę - powiedział King. - Nikołaj Wałujew jest dumny z Rosji i Rosjan i chce walczyć dla swojego kraju i swoich kibiców. Mam nadzieję, że K2 dotrzyma danego słowa. Wyjdźmy na ring! Mój człowiek Niko znokautuje Witalija! Tymczasem reprezentujący interesy barci Kliczko Bernd Boente postanowił ostudzić nieco bojowy nastrój w ekipie Wałujewa i stwierdził, że propozycja finansowa, na którą legendarny promotor Rosjanina się powołuje, jest już od dawna nieaktualna.

- Tamta oferta pochodzi sprzed ośmiu miesięcy. Ostatnio oferowaliśmy Wałujewowi już tylko 1.5 miliona i więcej nie damy. To i tak więcej, niż on

## KALEJDOSKOP SPORTOWY

zarobił za jakąkolwiek walkę do tej pory. W poprzednim występie Wałujew zdecydowanie przegrał na punkty z Davidem Haye, a wcześniej zdaniem wszystkich oprócz sędziów przegrał z Evanderem Holyfieldem - oświadczył Boente, dodając: Wałujew może przyjąć naszą ofertę, a jeśli nie - niech walczy rewanż z Harem.

Gdyby ostatecznie udało się doprowadzić do ringowej konfrontacji Kliczko z Wałujewem, byłoby to prawdziwe starcie olbrzymów - Ukrainiec mierzy 202 centymetry i waży około 112 kg. Rosjanin przy wzroście 215 centymetrów do ringu wnosi zazwyczaj powyżej 140 kg.

## Saleta: Nie podam Najmanowi ręki

**KSW 14: Saleta kontra Najman czyli prywatne porachunki**



Przemysław Saleta

Przemysław Saleta zmierzy się we wrześniu z Marcinem Najmanem na gali KSW 14. Saleta traktuje ten pojedynek bardziej jako prywatne porachunki niż poważny [sport](#). - Nie lubię go i nie szanuję - mówi Saleta o Najmanie.

**R. K.: Skąd inicjatywa, żeby wejść znów do ringu i walczyć z Marcinem Najmanem?**

**Przemysław Saleta:** - Nie do końca było tak, że to ja go wyzwalam do walki. Podczas oglądania ostatniej gali KSW, gdzie Najman był pokazywany w telewizji i coś tam się mądrzył, skomentowałem wśród przyjaciół, że chętnie bym Najmanowi skopał tyłek w jakimkolwiek sporcie walki, oprócz

boksu. Akurat się tak złożyło, że mój znajomy jest znajomym Martina Lewandowskiego. Skontaktował się z Martinem, a ten na drugi dzień zadzwonił do mnie i zapytał, czy rzeczywiście zawałczyłbym z Najmanem. Powiedziałem, że tak jest i stało się. Najman udaje sportowca już wystarczająco długo i kiedyś to musi się skończyć. Dla mnie ta walka miałaby wymiar symboliczny. To ja mu na początku pomagałem i to dzięki mnie, gdzieś tam wypłynął. Robiłem to, bo myślałem, że Marcinowi zależy na sporcie. Jak się później okazało zależy mu tylko na tabloidach. Nasze drogi się rozeszły, z jednej i z drugiej strony popłynęło ileś tam nieprzyjemnych komentarzy, więc cieszę się, że w końcu przyszedł taki moment, kiedy można zatarg wyjaśnić w ringu. Ja rozpocząłem temat Najman i ja go zakończę.

**Dlaczego akurat w formule MMA, a nie w boksie?**

- Nie zrobię tego w boksie, bo Marcin nie jest bokserem! W MMA szanse są teoretycznie wyrównane. Ani on, ani ja nie jesteśmy zawodnikami MMA, a więc tutaj możemy się zmierzyć. Oczywiście wygrana z nim też nie zrobi ze mnie zawodnika MMA. Zdaje sobie sprawę z tego co potrafię a czego nie. Nie jestem szaleńcem, żeby rzucać wyzwanie... Mamedowi, czy nawet Pudzianowskiemu, bo ja się tym po prostu nie zajmuje.

**Wspomniał pan, że nie jest zawodnikiem MMA. Marcin Najman też stawia w tej formule pierwsze kroki. Zatem czemu nie pojedynek w kickboxingu, w którym Marcin odnosił największe sukcesy?**

- Największy sukces jaki Marcin odniósł to wicemistrzostwo Polski juniorów w kickboxingu, w light kontakcie, czyli w wersji, gdzie nie można mocno uderzyć. Ja byłem mistrzem świata i Europy amatorów i zawodowców w dwóch kategoriach wagowych, a więc to też nie byłoby sprawiedliwe walczyć w tej formule. Najman parę razy wyszedł na ring, ale nie można mówić, że jest bokserem. Aktor Mickey Rourke też stoczył ponad dziesięć



WALDI

## ASTROPROGNOZA

### LIPIEC

#### RAK (22.06.– 22.07.)

Osoba na której Ci zależy ma jakieś pretensje do Ciebie, które dusi w sobie i nie potrafi o nich otwarcie mówić. Musisz sam podjąć rozmowę i postarać się wyjaśnić nieporozumienie. Jeśli tego nie zrobisz problemy mogą się nawarstwiać, co będzie skutkowało wybuchem wielkiej awantury. Jest to też miesiąc, w którym nieco podreperujesz swoje finanse.

#### LEW (23.07.-23.08.)

Najlepiej rzuć wszystko w diabły i porządnie odpocznij! Postaraj się zapomnieć o tym wszystkim co było złe, bo będzie dobrze. Prawdopodobnie uda Ci się uciec od złych myśli, ponieważ poznasz kogoś, kto bardzo uprzyjemni Ci ten letni miesiąc. Nie będzie to miłość, ale za to wielka rozkosz z życia.

#### PANNA (24.08. - 22.09.)

Będziesz miał powody do zadowolenia, bo udało Ci się wykonać zadanie pozornie niewykonalne. Jednak niebawem drobne kłopoty będą gonić jedne za drugimi. Oczywiście możesz temu zapobiec i to na dwa sposoby. Nie popadaj w zbyt wielkie samozadowolenie z powodu sukcesu oraz nie świętuj tak długo, że fartem udało Ci się odwrócić los.

#### WAGA (23.09.-23.10.)

Nie myśl, że wszystko będzie Ci podane na talerzu. Nieco spocząłeś na laurach i dlatego Twoje szczęście nieco się od Ciebie oddali. Lipiec, to miesiąc, w którym będziesz musiał podjąć bardzo ważną decyzję. Nie odkładaj tej decyzji na później, nie zwlekaj, bo jeśli nie zrobisz tego w lipcu, to może się okazać, że okazja Cię ominęła i żadna decyzja nie będzie już potrzebna.

#### SKORPION (24.10.-22.11.)

Lipiec będzie dla Ciebie miesiącem, podczas którego będziesz się trochę nudził. Nie poszukuj w tym niczyjej winy. Spójrz na swoje poprzednie postępowanie, a dostrzeżesz powód dlaczego tak się dzieje. Jednocześnie ktoś na Twój temat plotkuje w sposób niegodny. Mówi się trudno. Nawet nie staraj się dementować tych plotek, bo są tak absurdalne, że aż strach!

#### STRZELEC (23.11.-21.12.)

Nie daj się sprowokować do kłótni, nieodpowiedzialnych zachowań lub nawet do zbyt dużego wyluzowania się. Chociaż lipiec, to miesiąc letni, to jednak dla Ciebie powinien być to miesiąc skoncentrowanego umysłu. Tuż obok Ciebie będzie przechodzić szansa na lepsze życie. Czy ją chwycisz czy przegapisz zależy wyłącznie od Ciebie.

#### KOZIOROŻEC (22.12.-20.01.)

Mimo, że będziesz odnosił drobne sukcesy przeplatane niewielkimi porażkami, to Twój nastrój nie będzie najlepszy. Zaczyniesz się zastanawiać nad sensem tego co robisz i będziesz czuł zniechęcenie. Jeżeli przestaniesz doceniać sam siebie, to szczęście zacznie Cię omijać. Musisz wrócić do własnego życia, przekonań i ciężkiej pracy, a wtedy wszystko będzie się pomyślnie układać.

#### WODNIK (21.01.-19.02.)

Spotkanie w pewną osobą wywrze na Tobie duże wrażenie. Aż nieco zakręci Ci się w głowie. Nie przejmuj się tym uczuciem, bo ta osoba też będzie czuła to samo. Lipiec będzie czasem, w którym wszelkie troski odejdą w zapomnienie. Skoncentrujesz się na jednej sprawie. I bardzo dobrze, bo ta sprawa przyniesie Ci wymierne korzyści.

#### RYBY (20.02.-20.03.)

Znajomość jaką zawrzesz w lipcu przetrzyma próbę czasu do końca roku. Co prawda na początku będziecie się nieco siebie bać, ale gdy się ośmielicie staniecie się dla siebie ludźmi, którzy czują, że nie mogą bez siebie żyć. Będziesz miał jednak nieco finansowych problemów, ale przecież nie można mieć wszystkiego!

#### BARAN (21.03.-20.04.)

Będzie Cię rozpierać energia. Tylko od Ciebie będzie zależeć jak ją ukierunkujesz. Jeśli wyrzucisz ją z siebie podczas szaleńczej zabawy, to co prawda odpoczniesz, ale nic więcej nie zyskasz. Co prawda to jest lipiec, ale poświęć trochę czasu na pracę, bo to przyniesie bardzo wymierne korzyści w przyszłości.

#### BYK (21.04.-20.05.)


Musisz być bardzo ostrożny, bo jest ktoś kto udaje Twojego przyjaciela, a tak naprawdę chce tylko Cię wykorzystać. Jesteś okłamywany dlatego nie przyjmuj wszystkiego co Ci mówią jako objawioną prawdę. Weryfikuj słowa kierowane do Ciebie, sprawdzaj fakty, bo w przeciwnym razie możesz mieć duże problemy.

#### BLIŹNIĘTA (21.05.-21.06.)

Zupełnie zapomnisz o wszystkich złych doświadczeniach z poprzednich miesięcy. Za co się nie weźmiesz uda Ci się zrobić jeszcze lepiej niż byś chciał. Zaczyniesz popadać w samo zachwyty, ale uważaj, bo taki stan prowadzi do kłopotów.



Koty lubią spać



**AUTO MEDIC**

**BENNY** **ROBERT**

Phone: (807) 344-9291

407 Fort William Rd.  
Thunder Bay, ON P7B 2Z5



**SellOffVacations.com**  
LOWEST PRICE Guaranteed!

**Mówimy też po polsku!**

843 Red River Road Thunder Bay, ON P7B 1K3  
**807-768-2199 • 1-877-790-4185**

SellOffVacation.com dokonało wszelkich starań żeby informacje w reklamie były jak najbardziej prawdziwe, w związku z tym firma nie ponosi odpowiedzialności za następstwa, błędy i nieporozumienia wynikające z nadużycia tej informacji przez czytelników. SellOffVacation.com oddział First Choice Canada Inc. 1685 Tech Ave., Unit #3, Mississauga, L4W 0A7, ON Reg #50014682, QUE Reg #702612, BC Reg #3731."

**TWINPORT TIRE**  
Complete Tire Service

**GARY RENNER**  
SALES




**DUNLOP**  
563 S. Syndicate Avenue  
Thunder Bay, Ontario  
P7E 1E6

**MICHELIN**  
Bus.: 623-0475  
Res.: 345-8187

**Dr. Ronald B. N. Palinka**

Periodontist

44 South Algoma Street  
Thunder Bay, Ontario  
P7B 3A9

Phone: 807-345-1144 Fax: 807-345-4944

*Dental Implants ~ Treatment of Gum Disease*

**345-9353**

**ROBERT'S PLUMBING & SHEET METAL LTD.**


Residential & Commercial  
• High Efficiency Boilers Furnaces  
• Sales • Service • Financing • Oil • Wood • Gas

**24 HR SERVICE**  
SERVICING AT ITS FINEST




286 Secord St.  
Thunder Bay, Ont. Dial **345-9353**

**ROBERT'S PLUMBING & SHEET METAL CO**



**Bill Mauro, M.P.P.**  
Thunder Bay - Atikokan

Constituency Office  
240 S. Syndicate Ave.  
Thunder Bay, On P7E 1C8  
T-(807) 623-9237 F-(807)623-4983  
E-bmauro.mpp.co@liberal.ola.org





**CHIMO BUILDING CENTRE**

A Division of Dawnya's Inc.  
540 South Syndicate Ave  
Thunder Bay, ON P7E 1E7

**Dennis Clifford**

Tel: (807) 623-5114 Fax: (807) 623-6819  
email: chimolumber@tbaytel.net  
email: dennisclifford@tbaytel.net

Michael Gravelle, M.P.P.  
Thunder Bay-Superior  
North Constituency Office

101-215 Van Norman Street  
Thunder Bay, Ont. P7A 4B6  
T-(807) 345-3647 F -(807) 345-2922




**SCOTT GREGORY**  
PHONE (807) 622-0505  
FAX (807) 622-5299  
EMAIL alloytech@tbaytel.net

**Alloy Technical Welding Services**

- ALUMINUM, MAGNESIUM & STAINLESS STEEL WELDING
- CUSTOM FABRICATION • GENERAL REPAIRS
- PROPS, SKAGS & BOAT REPAIRS

**MOBILE SERVICE AVAILABLE**  
301 HARDISTY STREET, THUNDER BAY, ONTARIO P7C 3G9

# BERNIE'S UPHOLSTERY



389 Oliver Road  
(corner of Oliver and High)  
Thunder Bay, ON  
P7B 2G1

**PH: 345-5546**  
Fax: 345-3337

Brigitta D'Angelo & Werner Bogensberger

*London Variety  
European Delicatessen*

*High Quality Products, Homestyle Polish  
Cakes, Kielbasa, Pierogies & Cabbage Rolls  
320 Balsam St.  
Thunder Bay, ON.  
P7A 5N8  
Bus. 807 344-9488  
Cel. 807 251-4212*



Roman Okonski  
romans@live.ca




**RV's - BOATS - ATV's - SNOWMOBILES**

940 Cobalt Cres  
Thunder Bay, Ont.  
807-346-9399, 1-800-465-5322  
[www.smithsrvcentre.com](http://www.smithsrvcentre.com)



# HARBOURVIEW FUNERAL CENTRE INC.



*"Providing Quality Care in the Funeral Industry"*

**RYAN VENN**  
MANAGING FUNERAL DIRECTOR

499 Cumberland Street N.  
Thunder Bay, ON P7A 4R9  
Email: [harbourviewfuneralcentre@shaw.ca](mailto:harbourviewfuneralcentre@shaw.ca)

Tel. (807) 346-9880  
Fax (807) 345-6184




**Royal Canadian Legion  
Polish Veterans Br. 149**  
730 Simpson Street

Catering in two halls from 40 to 350 persons: weddings, anniversaries, shags and showers. Ideal place for meetings. Air-conditioning, ample parking.

For booking call 623-0543  
12 noon -5pm - Monday to Friday

# MUSIC PLACE



263 Park Ave.  
Thunder Bay, Ont  
345-0073

**Musical Products:**

- Acoustic Pianos, Digital Pianos
- Portable Keyboards
- Guitars
- Computer Music Supplies

**Musical Instruction:**

- Children's Programs
- Pop Piano & Organ
- Classical Piano
- Voice                  Violin
- Guitar




**Henry Kowal**  
Owner  
Registered Insurance Broker

905 Tungsten Street  
Thunder Bay, ON  
P7B 5Z3  
[www.kowalinsurance.com](http://www.kowalinsurance.com)  
1 800 416.0700

P 807 623.5470  
F 807 623.6902    e [henry.kowal@kowalinsurance.com](mailto:henry.kowal@kowalinsurance.com)



**BRYTANIA GAJDA DD.**  
Denture Clinic

270 Bay Street  
Thunder Bay, Ont  
P7B 1R5  
807-343-5750

**MODERN MOTEL**  
 430 Cumberland St. N.,  
 Thunder Bay, On P7A 4R2  
 Telephone: 807-344-4352  
 or 345-4022  
 Fax (807) 343-9154  
 463 Cumberland Str. N.  
 Tel-345-9655 Fax 768-0699  
 Toll Free 1-888-458-0410

**SEA-VUE MOTEL**



**Andrzej i Zosia Kublik**

1648819 ONTARIO LIMITED

Locker Service  
**Frank's** **La** **QUALITY**  
**FOODS**

1090 Lithium Drive  
 Thunder Bay, Ontario P7B 6G3

Telephone: (807) 346-8388  
 Fax: (807) 344-1585  
 E-Mail: laqualityfoods@tbatel.net

**LUIS ALVES**  
 CELL: (807) 476-7828

**TOUCHING LIVES**

THE MORE WE CARE,  
*the more beautiful life becomes.*

A family  
*Tribute* **Blake**  
 Funeral Chapel Limited

*Fort William's Oldest & Most Trusted Funeral Home*

200 S. May Street,  
 Thunder Bay, ON  
 Telephone 623-6446

www.blakefuneralchapel.com  
 blakes@blakefuneralchapel.com

**LANGEN**  
 AUTO & PLATE  
 GLASS

Sales & Service of Quality Windows & Doors  
 for Over 50 Years

**DAVE DUDAR**

PHONE: 807-345-6424  
 FAX: 807-345-9490

248 Secord Street  
 Thunder Bay, ON  
 P7B 3E5

EVENINGS AND EMERGENCIES  
 807-767-5600

**"Hands On" Car Wash and Detailing**

One Stop Total Car Care Sakin  
 "Liquid Glass" Paint Protection  
 RustBlock Corrosion Protection

**Nestor Baranyk**  
 Owner/Operator  
 Tel 344-2886  
 Fax 285-5426

567 Memorial Ave., Thunder Bay, ON P7B 3Z1  
 E-mail: handsoncarwash@shaw.ca

**RUSTBLOCK**

**Spring Clearance Now On!**

Showroom Open Mon., Fri. & Sat.-Noon - 5:00 pm  
 Tues., Wed. & Thurs. Noon - 7:00 pm

**Enroll Today for your Private Music Lessons**

- Drums • Piano • Keyboards • Guitar • Bass • Sax
- Trumpet • Flute • Clarinet • Vocal • Violin

Program coordinated by the Valente Family. Bachelors of Education with 25 years teaching and over 40 years of live performance experience.

**Investors Group**

Investors Group Financial Services Inc., I.G. Insurance Services

**John P. Walas**  
 Division Director

100-1113 Jade Court, Thunder Bay, On P7B 6M7  
 Ph. (807) 345-6363 Cell (807) 474-7633  
 Fax (807) 345-0741 Toll Free (888) 303-5634

john.walas@investorsgroup.com

\*License Sponsored by The Great-West Life Assurance Company

**Valente's MUSIC**  
 A DIVISION OF ACADEMY OF MUSICAL ARTS LTD.

**"MAKING MUSIC TOGETHER"**

Music Lessons • Sales • Live Entertainment • DJ Service • Rentals  
 • Recording Studio • Repairs • Karaoke • Sound and Lighting Production  
 • Installs • Stage Rentals • Projectors • Screens • Wireless Microphones

North and South Ward Studios.  
 Showroom at 78 South Algoma St. Thunder Bay, ON  
 Phone 807-345-8711 Toll Free 1-888-267-6249  
 www.valentesmusic.com email: sales@valentesmusic.com



**Tamara Ulok**  
Sales Representative   
Cell: (807) 628-3626  
Office: (807) 344-5700

First Choice Realty (Thunder Bay) Ltd.  
Industrially Owned and Operated





Wojciech Dziekonski has been a dedicated employee of Creekside Nursery for over 20 years. He invites everyone to call him to discuss their Power Hand Tool requirements.

**"WE SERVICE WHAT WE SELL"**

ECHO CS-310 14" Chain Saw Sale Priced \$259.95  
Free Gas N' GO KIT, Valued at \$89.00  
ECHO has the best warranty (5 Years) in the industry  
Best Pollution control rating (300 hrs. plus)



683 Woodcrest Road  
Thunder Bay, Ont.  
807-767-6900  
www.creekside.ca




Ph. (807) 345-5351  
Fax (807) 345-2015  
Email: info@sargentandson.com

**SARGENT & SON LTD.**  
• FUNERAL DIRECTORS SINCE 1924 •  
www.sargentandson.com

**James L. Sargent**  
President and General Manager

21 North Court Street,  
Thunder Bay, ON P7A 4T4



**Dennis LeBlanc**  
General Manager

287 Bay Street  
Thunder Bay, ON P7B 1R7  
Tel: (807) 345-5397

SECURITY SYSTEMS  
AND  
DEADBOLT



**WIZARD**  
CARPET UPHOLSTERY & CLEANING

"Your image is our responsibility."

**683-1294** FAX: 683-1294  
CELL: 472-4546




**Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Kanadzie Koło Nr. 1 Royal Canadian Legion Polish Combatants Branch No. 219**



209 N. Cumberland Street, Thunder Bay, Ont. P7A 4N2  
Office- 345-1861, Kitchen -344-7842, Fax -346-4408

Wynajem hali na wesela, shags, bankiety, do 324 gości  
Sprzedaż Pierogów, Gołąbków w każdą środę od 9:00 rano do 17:00  
Bar Otwarty - 7 dni w tygodniu.  
W każdy Piątek orkiestra od 21:00 - 1:00  
Wstęp wolny od opłat - Wszyscy mile widziani.



**SUPREME CLEANERS**  
THUNDER BAY'S TRUSTED CLEANERS SINCE 1941  
"QUALITY CLEANING SERVICE FOR ALL YOUR CLEANING NEEDS"

**DON Buset**

434 N. Edward Str. 225 Camelot Str.  
807-577-115 807-344-4041

109 Regina Ave. HEAD OFFICE- 425 S. Syndicate Ave.  
(Dawson Heights Plaza) 807-622-6411  
807-767-1101 Fax -807-622-3225



**THE WAVERLEY CHAPEL**

299 WAVERLEY STREET TEL.: 1-807-344-1121  
 THUNDER BAY, ON 1-807-344-2014  
 P7B 5Z7 FAX: 1-807-345-5562



**The Westfort Chapel**

420 GORE STREET, W. TEL.: 1-807-473-1121  
 THUNDER BAY, ON 1-807-475-7691  
 P7E 6J2 FAX: 1-807-473-1940

John-Bryan Gardiner  
 Senior Funeral Director  
 Vice-President, Managing Partner



**EVEREST OF THUNDER BAY**

• **EVEREST FUNERAL CHAPEL LIMITED** •  
 FAMILY-OWNED AND OPERATED SINCE 1925

# Erik The Painter

- Exterior / Interior • Residential / Commercial
- Your Wallpaper and Woodwork Experts
- Committed to Complete Customer Satisfaction based on the Highest Professional Standards
- All Work Fully Insured & Guaranteed
- Specializing in Meticulous Residential Projects for the Most Demanding Clientele

**Free Estimates - Competitive Prices**

Call **473-6154**





**RAINBOW PRINTERS LTD.**  
Lehto & Rainbow

WE ARE NOW LOCATED AT  
**380 Mooney Street**  
 Thunder Bay, ON  
 P7B 5R4  
(behind Greyhound Bus Depot)

Tel. 807-623-5215  
 Fax 807-623-2880  
 donna@rainbowprinters.ca  
 www.rainbowprinters.ca

WE'VE MOVED!





**THUNDER BAY'S**  
**Preferred Automotive Superstore**

*Thunder Bay's preferred car and truck appearance, protection & detailing service centre, Accessory and Customizing Superstore.*

- Rust Proofing
- Detailing and Shampooing
- Truck Accessories Superstore
- Oil and Lube Services



**RUST CHECK**

Since 1973, over 2 million Rust Check Body protection applications performed.  
 Rust Check actually dispels water, making it possible to apply, any time of the year.  
**It Really Works!**  
 starting at **\$99<sup>99</sup>**  
 Serving Northwestern Ontario since 1981.

1170 Waterford Street, Thunder Bay, Ont.  
**623-6888 • Toll Free: 1-800-576-6888**  
 www.rustcheck-ow.com

## WEILER, MALONEY, NELSON

**Nieruchomości** ◀  
**Komercyjne**  
**Spory Prawne** ◀



▶ **Prawo Korporacyjne**  
 ▶ **Testamenty i Spadki**

**B. PAUL JASIURA**  
 Polski Adwokat, Radca Prawny i Notariusz  
 Tel. 625-8881



*Richard Plechota D.D.S.*  
 dental surgeon



Tel. 767-7521

131 East Avenue  
 Thunder Bay,  
 Ontario  
 P7B 5N1




**100 YEARS**  
A Century of Trusted Protection  
 1910 - 2010



**Philpot & Delgaty**  
**INSURANCE**  
Auto • Home • Business

800 E. Victoria Avenue

623-9022



**SENTROMAX**  
**SURVEILLANCE**

---

**BERNARD BRENK**

PHONE/FAX (807) 768-3284

149 Morrow Rd. MURILLO, ONT POT 2G0



Ciekawostki**Dlaczego niebo jest niebieskie ?**

Jest to efekt rozpraszania światła słonecznego przez ziemską atmosferę. Niebieska część widma jest rozpraszana o wiele bardziej niż pozostałe składowe, bo stopień rozpraszania zależy jak lambda, czyli im mniejsza długość fali, tym większe rozpraszanie na cząsteczkach atmosfery

Temat, dlaczego niebo jest niebieskie, a niekiedy czerwone, jest opisany w niemal każdym podręczniku fizyki traktującym o falach. Chodzi tu o rozpraszanie Rayleigh'a (efekt Tyndalla) na fluktuacjach cząstek powietrza. Polecamy Wykłady Feynmana, lub 'Fale' Crawforta. A dlaczego nie zawsze jest czerwone - warunki pogodowe są różne, czynników wpływających na rozpraszanie jest wiele, zanieczyszczenia, gęstość, wilgotność, i wiele innych.

**Czy wiesz**, że Polacy jako pierwsi zdobyli Mount Everest zimą?



Dokonali tego 17 lutego 1980 roku Krzysztof Wielicki i Leszek Cichy,

zmagając się z huraganowym wiatrem i ekstremalnie niskimi temperaturami. Na szczycie pozostawili różaniec od papieża

Jana Pawła II (który sam był wielkim wielbicielem gór) i krzyżyk poświęcony pamięci polskiego operatora filmowego, Stanisława Latały, który zginął w czasie wyprawy w Himalaje. Krzysztof Wielicki mógł mówić o dużym szczęściu - z trzeciej pozycji na liście rezerwowej wyprawy "wskoczył" na listę główną i został pierwszym człowiekiem, który stanął na szczycie najwyższej góry świata zimą. Z powodu braków sprzętowych dokonał tego... w goglach spawalniczych.

**Czy wiesz**, że król Polski spalił zamek królewski na Wawelu?

Pechowym podpalaczem był Zygmunt III Waza. Zaproszony przez niego (podobno podczas eksperymentów alchemicznych) ogień strawił w 1595 część wawelskiego zamku powodując znaczne straty. Zniszczone komnaty zostały wprawdzie odrestaurowane z królewskiego polecenia, jednakże sam król zdecydował o opuszczeniu feralnego miejsca i w paręnaście lat później na stałe przeniósł się z dworem do Warszawy.

**Czy wiesz**, że znak dolara został stworzony w 1788 roku?

Znak dolara - „\$” - zaprojektował Oliver Pollock, bogaty biznesmen, na którego cześć nazwano nawet



miasto położone w stanie Louisiana. Niestety Pollock wślawił się również żyłką do interesów... przy handlu niewolnikami.

**ZAGADKA**

Karolina, Przemek i Paulina to uczniowie trzech różnych szkół (szkoła nr 1, szkoła nr 2 i technikum). Każde z nich kupiło skuter w innym kolorze.

Wiadomo że:

1:Przemek nie chodzi do szkoły nr 1 i wybrał skuter żółty, choć woli kolor niebieski.

2:Paulina jest uczennica szkoły nr 2.

3: Uczeń ze szkoły nr 1 nie kupił skutera w kolorze czerwonym.

W jakich kolorach skutery kupili Karolina, Przemek i Paulina?



**EUROPEAN MEATS & DELI**

WHOLESALE & RETAIL MANUFACTURED ON PREMISES  
EUROPEAN STYLE

**Sausages & Cold Cuts**

Custom Processing  
Large Selection European Style Cheeses & Imported  
• Party Trays

**623-6322**

OPEN: Mon - Fri 9 am - 5:30 pm • Sat 9 am - 5 pm

1149 Carrick St.






**Polish Alliance of Canada Br.19**  
**ZPwK Grupa 19**

102 S. Court Street  
Thunder Bay, Ont  
Office -807-344-3772, Kitchen 345-1166

Wynajem Sali.



Każdy Piątek  
sprzedaż  
pierogów i  
gołąbków  
Obiady (Lunch)-  
11:00AM-2:00PM

**Dr. Donald W. Lysak**  
1318 Victoria Avenue, E  
Thunder Bay, Ontario  
P7C 1C2




**FAMILY DENTISTRY**

**Phone (807)-623-1421 Fax (807) 622-2400**

## UŚMIECHNIJ SIĘ HUMOR

Pewnego wieczora ojciec słyszy modlitwę synka:

- Boże, pobłogosław mamusię, tatusia i babcię. Do widzenia, dziadziu.

Uznaje, że to dziwne, ale nie zwraca na to szczególnej uwagi. Następnego dnia dziadek umiera. Jakiś miesiąc później ojciec ponownie słyszy dziwną modlitwę synka:

- Boże, pobłogosław mamusię i tatusia. Do widzenia, babciu.

Następnego dnia babcia umiera. Ojciec jest nie na żarty przestraszony. Jakies dwa tygodnie później słyszy pod drzwiami syna:

- Boże, pobłogosław mamę. Do widzenia, tatusiu.

Ojciec - prawie w stanie przedzawałowym. Następnego dnia idzie do roboty wcześniej, żeby uniknąć ruchu ulicznego. Cały czas jest jednak spięty, rozbity, rozkojarzony, spodziewa się najgorszego. Po pracy idzie wzmocnić się do pubu. Do domu dociera koło północy. Od progu przeprosza żonę:

- Kochanie, miałem dzisiaj fatalny dzień...

- Miałeś zły dzień? Miałeś zły dzień? Ty?! A co ja mam powiedzieć? Listonosz miał zawał na proggu naszych drzwi!

Siedzi facet u kochanki. Późno trzeba wracać. Mówi do kochanki:

- Daj trochę wódki, ochlapię się, to nie będzie czuła twoich perfum.

Wchodzi do domu, a żona go po mordzie...

- Za co?

- Myślałeś, że jak się poperfumujesz to nie poczuje, że wódkę piłeś?

Żona do męża:

- Wychodzę do znajomej na pięć minut. Jakbyś mógł, to przemieszaj bigos, co pół godziny.

Do banku w Szwajcarii przychodzi klient. Podchodzi do okienka bankowego i kładzie obok niego olbrzymią walizkę, po czym oglądając się na boki, oznajmia szeptem kasjerowi:

- Proszę pana, ta walizka jest pełna pieniędzy. Chciałbym je wpłacić na lokatę do państwa banku. To razem całe 3 miliony Euro.

Na to kasjer, uśmiechając się:

- Proszę Pana, nie ma co tak ściszać głosu, przecież bieda to żaden wstyd...

Jestem jak dzin - gdzie otworzą butelkę, tam jestem!

Nie pij, gdy prowadzisz - Za dużo się rozlewa...

Czerwone wino jest dobre dla zdrowia, a zdrowie jest potrzebne, żeby pić wódkę.

Natchniona turystka do bacy:

Wy to jesteście szczęśliwi. Widujecie zaślubiny górskich potoków z obłoczkami, widujecie, jak zachodzące słońce wypija czerń całego dnia, jak błady księżyc topi się w bezdennych mgłach...

Wszystko to widywałem, panienczko, ale teraz już nie pije...

Wraca bacia z Krakowa do Zakopanego autostopem i mówi do kierowcy:

Panocku, ale teraz to som casy... Kaj chces to wos zawiezom, zawiezom wos do hotelu, jeś dadzom, przenocujom i jeszcze dutków dadzom...

Kierowca pyta:

Baco, wam się tak zdarzyło...?

Mnie nie, ale mojej córce to często...!

Turysta robił na polanie pompki dla zdrowia.

Przechodził bacia, zobaczył to i mówi:

·Ale musiał być halny, że babę spod chłopa wywiał...

### Z poradnika młodej lekarki:

- Słyszałem, że ćwiczenia przyspieszające pracę serca przedłużają życie, czy to prawda?

- Twoje serce będzie bić tylko określoną ilość razy... tyle ile masz zapisane w genach i ani raz więcej... Nie marnuj, więc tych uderzeń na ćwiczenia. W końcu wszystko się kiedyś zużywa. Przyspieszanie pracy serca nie przedłuży Ci życia. To tak jakby mówić, że przedłużysz życie samochodu żyłując silnik do upadłego. Chcesz żyć dłużej? Zdrzemnij się!

\* \* \*

- Czy powinienem jeść mniej mięsa, a więcej warzyw i owoców?

- Przyjrzyj się temu z logicznego punktu widzenia... Co je krowa?

W paszy ma zboże, kukurydzę i mnóstwo innych rzeczy. Czym jest ta zielenina? To Warzywa! W takim razie stek z wołowiny jest niczym innym jak doskonałym mechanizmem do dostarczania do twego organizmu warzyw!

Potrzebujesz zboża? Wpierniczaj kurczaka. Natomiast wieprzowina zapewni ci 100% twojego dziennego zapotrzebowania na zieleninę.

\* \* \*

- Czy powinienem ograniczyć spożycie alkoholu?

- A niby, czemu? Wino jest robione z owoców. Brandy to destylowane wino, oznacza tylko, że zabierają wodę z owocowej masy i w ten sposób masz jeszcze więcej zdrowych pyszności. Piwo? Halo! Przecież to chmiel! Wódka? Żyto to zboże! Eeeeeeee.... nawet bimberek powstaje z ziemniaków.

\* \* \*

- Czy smażone żarcie jest szkodliwe dla zdrowia?

- CZY TY W OGÓLE MNIE NIE SŁUCHASZ? W dzisiejszych czasach jedzenie jest smażone na oleju roślinnym. Tak po prawdzie, to żarcie w nim sobie pływa. Jakim cudem, więc większa ilość warzyw może ci zaszkodzić?

\* \* \*

- Czy robienie przysiadów pomoże mi stracić "oponkę" na brzuchu?

- Absolutnie nie! Kiedy ćwiczysz mięśnie to one się powiększają? Dlatego przysiady powinieneś robić tylko wtedy, gdy chcesz, aby twój brzuch był większy.



## OGŁOSZENIA I ŻYCZENIA

DANCE – FRIDAY JULY 16, 2010

Royal Canadian Legion Polish Branch 219  
209 Cumberland Street North

Dance – 9:00 pm to 1:00 AM



**THE CAMPBELL FAMILY BAND**  
WE PLAY BIG BAND, BALLROOM, LATIN, OLD  
TIME, COUNTRY, AND CONTEMPORARY

**Weronika Kwaśniewska**  
30 lipiec, 1925



Kochana Mamo, z okazji twoich urodzin składamy Ci jak najserdeczniejsze życzenia, wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia, szczęścia, radości i uśmiechu na twarzy. Niech się spełnią wszystkie twoje marzenia.

Z serca płyną te życzenia:  
W datę Twego urodzenia  
Zdrowia, szczęścia, pomyślności,  
Sto lat życia, moc radości!  
Zdrowie wiecznie niech Ci służy,  
Uśmiech stale miej na twarzy,  
Niech się spełni, o czym zamarysz!  
Niech Ci towarzyszy zgoda  
Wieczna, tak jak Twa uroda.  
Dni w radości niech Ci płyną,

Wielkie uściski i całusy  
Rodzina

Koło Polek Związku Polaków w Kanadzie  
organizuje wycieczkę do **WISCONSCIN  
DELLS NA POLISH FEST** w dniach 10,  
11, 12 i 13 Września 2010.



Polish Alliance of Canada Ladies Circle are organizing a trip  
to Wisconsin Dells, Polish Fest, September 10,11,12 and  
13, 2010.

For information please call Lucy Michalak President 807-767-4200

Przemek to uczeń technikum, kupił złoty  
skuter.  
Paulina jest uczennicą szkoły nr. 2 i ona  
zakupiła skuter w kolorze czerwonym  
Karolina natomiast uczęszcza do szkoły nr. 1 i  
nabyła skuter niebieskim.

ODPOWIEDZ

# KRZYŻÓWKA

Zachwyca	Amerykański tygodnik	Grał Maliniaka	"Wizyta" bandytów	W drużynie Chrobrego	Pociecha prababci	6	Psuja klarowność przetworu
Pogard.: człowiek tępy, ograniczony	Czworonożna "kosmonautka"	22		8	Pląsy		27
Krewna komosa	Masyw górski w Grecji	Śliska tkanina	18	Czeka na postoj	Cześć elektr. płytki grzejnej		Forma rozliczeń bezgotówkowych
Jan Józef, współzałożyciel KOR-u	Imię męża Marii Skłodowskiej	Duże naczynie w browarze	26	Sojusz, koalicja	Metal lub ostrzeżenie		24
	17			Element turbiny	Pojemność budynku		Umystowo chora
Łyszczyk wśród minerałów		14	2	Krótki – odpowiedni na lato	3	15	
		20		4	Kraj z Alaską		12
Wiązka włókien nerwowych	Podsypywany koniom	Przydomek, pseudonim		Kolumna wozów cygańskich			
		1	Głową w dół	5	Duma pawia		Drażdzy chodniki w ogrodzie
New ... ze Statuą Wolności	11	Smaczna rybka morska					19
		9		Sztywna taśma krawiecka			7
Zygzakowata linia	Ozdoba żyrandola			25			10
Gra podwórkowa	21		13	Popularna woda mineralna	16		23

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie – myśl Stanisława Jerzego Leca.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----